

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 5 czerwca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 131 (3725) | Wyd. A'

Nakład 78.039

Wojewódzki Zespół Poselski Generalny przegląd stosunków Wschód — Zachód rozpoczął działalność

W sobotę 3 bm. posłowie wybrani w naszym województwie przyjechali do Rzeszowa celem przedyskutowania wszystkich problemów ich działalności w terenie oraz ustalenia planu pracy.

W czasie narady powołano do życia Wojewódzki Zespół Poselski, którego zadaniem będzie koordynacja pracy i pomoc we współdziałaniu posłów z komitetami Frontu Jedności Narodu oraz organami administracji państwowej.

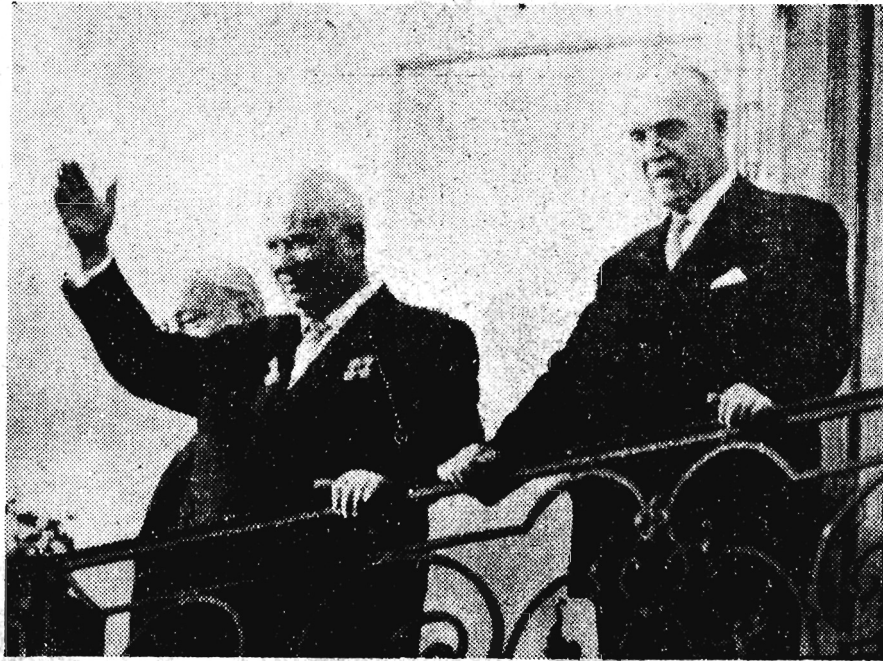
W skład wybranego przez zebranych prezydium zespołu weszli posłowie: Władysław Kruczek — przewodniczący, Władysław Fotta i Zygmunt Wierzyński — zastępcy przewodniczącego oraz Jan Sabik — sekretarz.

Posłowie uchwalili regulamin i plan pracy zespołu. Zakładają one m. in., że każdy poseł odbywać będzie w miesiącu minimum dwa spotkania ze społeczeństwem. Obecny na sali przewodniczący Prez. WRN Michał Ostrowski zapewnił posłów, iż rady narodowe udziela im w ich pracy wszechstronnej pomocy.

W czasie obrad poseł Wła-

dysław Kruczek zapoznał zebranych z przebiegiem obrad rozszerzonego plenum OK FJN, a poseł Franciszek Bliński omówił wyniki realizacji narodowego planu gospodarczego za pierwsze cztery miesiące bieżącego roku. (w.sz.)

Rozmowy Chruszczow - Kennedy



Na zdjęciu: Premier Chruszczow pozdrawia witające go tłumy z balkonu rezydencji prezydenckiej Pałacu Hofburg. Po prawej — prezydent Austrii CAF — telefoto

WIEDEN

Premier CHRUSZCZOW i prezydent KENNEDY spotkali się w Wiedniu w sobotę wczesnym popołudniem i rozmawiali do wieczora o sprawach międzynarodowych, najpierw w towarzystwie doradców, później tylko w obecności tłumacza.

Pierwsze spotkanie premiera ZSRR z nowym prezydentem USA odbyło się w wiedeńskiej rezydencji ambasadora USA w Austrii, Matthews

O godzinie 13.15 czasu warszawskiego przed willą Matthews zajęła limuzyna premiera Chruszczowa i samochody jego doradców.

Prezydent Kennedy, który do rezydencji ambasadora przybył na pół godziny przed premierem radzieckim, oczekiwał gościa przy głównym wejściu.

Zszedłszy po schodkach willi, aby powitać Chruszczowa, Kennedy powiedział: „Przyjemnie mi spotkać się z panem”.

Potem Kennedy przywitał się z ministrem spraw zagranicznych Gromyką, mówiąc, że cieszy się, iż widzi go znowu.

Prezydent przedstawił Chruszczowowi ambasadora USA w Moskwie Thompsona mówiąc o nim „nasz ambasador”. Chruszczow odparł z uśmiechem: „Pan Thompson jest także naszym ambasadorem”.

Po powitaniu obaj mężowie stanu pozowali przez chwilę fotoreporterom, po czym wraz z doradcami i tłumaczami przeszli do małego salonu muzycznego, przeznaczonego na miejsce rozmów.

Reportery dowiedzieli się, że podczas pierwszego spotkania premier Chruszczow i prezydent Kennedy siedzieli obok siebie na sofie, z tłumaczami po obu stronach. Pozostali członkowie obu delegacji zasiadli półkołem przed nimi.

Oprócz Nikity Chruszczowa stronę radziecką reprezentowali: minister spraw zagranicznych Gromyko, ambasador ZSRR w Waszyngtonie Mienszykow, dyrektor departamentu amerykańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Dobrynin, ambasador ZSRR w Wiedniu Awilow oraz rzecznik prasowy Charlamow.

Prezydentowi Kennedy'emu towarzyszyli: sekretarz stanu Rusk, doradcy Bohlen i Bundy, ambasador USA w Moskwie Thompson, wiceminister obrony Nitze i rzecznik prasowy Salinger.

Tłumaczem Chruszczowa jest Oleg Trojanowski, zaś tłumaczem Kennedy'ego — Alexander Akalovsky.

Pierwsza rozmowa trwała godzinę i 15 minut, o pół godziny dłużej niż planowano. Następnie Kennedy zaprosił Chruszczowa na śniadanie. Obu mężom stanu towarzyszyli doradcy.

Agencja Reutersa, która powołując się na źródła miarodajne podała, że pierwsze spotkanie premiera ZSRR z prezydentem USA ujętych w „serdecznej atmosferze”, doniosła też, iż podczas śniadania obaj przywódcy wymienili toasty. Prezydent przemawiał 5 minut, a premier radziecki 10 minut.

Po śniadaniu dwaj mężowie stanu udali się na krótki spacer po ogrodzie rezydencji, sami tylko w towarzystwie tłumaczy.

Przed godziną 17 czasu warszawskiego wznowiono rozmowy. Tym razem Kennedy i Chruszczow spotkali się bez doradców, jedynie w towarzystwie tłumaczy. Równocześnie w sąsiednim pokoju konferowali z sobą Gromyko i Rusk oraz pozostali przedstawiciele obu stron.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Młodzieżowe zespoły artystyczne na estradzie w Rzeszowie

Z okazji Roku Ziemi Rzeszowskiej w sobotę i niedzielę odbywał się w Rzeszowie w sali kina „Świt”, wojewódzki przegląd młodzieżowych zespołów artystycznych województwa rzeszowskiego, zorganizowany staraniem Komitetu Wojewódzkiego ZMS, Kuratorium Okręgu Szkolnego i Wydziału Kultury WRN. W przeglądzie uczestniczyło 20 najlepszych zespołów młodzieżowych. Przez estradę przewinęły się zespoły muzyczne, taneczne i estradowe. Duże brawa zbierał występujący na przeglądzie: piosenkarze, monologści i tancerze.

Celem przeglądu było m. in. wyłonienie najlepszego zespołu rozrywkowego województwa rzeszowskiego, który weźmie udział w centralnym przeglądzie młodzieżowych zespołów artystycznych jaki odbędzie się w Opolu.

Decyzją jury konkursu do O-pola wyjadzie młodzieżowy zespół z WSK w Rzeszowie pod kierownictwem T. Baka oraz piosenkarze: A. BERNARDYN z Jarostawia i G. MARZEC z Rzeszowa.

Million złotych strat

Pożar w Gdańskiej Stoczni Remontowej

GDZAŃSK W nocy z 2 na 3 bm. przed godziną 24 — wybuchł groźny pożar w Gdańskiej Stoczni Remontowej. W płomieniach stanęła hala magazynowa. Płomienie szybko ogarnęły budynek, w którym znajdowały się materiały łatwopalne.

Niestety — straż pożarna została zaalarmowana z dużym opóźnieniem i musiała — w zasadzie ograniczyć się do ratowania sąsiednich zagrożonych obiektów.

Dzięki ofiarnej akcji 12 jednostek straży pożarnej: stoczniowej, portowej i miejskiej oraz przeciwpożarowej jednostki pływającej

„Zar”, zdołano uchronić sąsiednie hale i składowiska tarczy przed płomieniami.

Po upływie półtorej godziny pożar zlikwidowano. Spłonęła cała hala magazynowa wraz z lakierami, farbami, korkiem i innymi materiałami. Wysokość strat ok. 1 mln złotych. Prowadzone jest dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru.

W części artystycznej odbył się koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej z Rzeszowa. W foyer gmachu WRN otwarta została wystawa obrazująca 15-letni dorobek SFOS województwa rzeszowskiego, wykonana przez Jerzego Sienkiewicza. (d.w.)

15 lat SFOS

W sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie odbył się w niedzielę 4 bm. jubileuszowy wojewódzki zjazd z okazji 15-lecia Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. W prezydium zjazdu m. in. miejsca zajęli: sekretarz KW PZPR Stanisław Boguń, wiceprezes WK ZSL Franciszek Depa, wiceprezes WK SD Tadeusz Bochonek, przewodniczący Prez. WRN Michał Ostrowski, przewodniczący WKZZ Jan Hus, delegaci Rady Głównej SFOS, przedstawiciele WK SFOS z Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Katowic, członkowie Prezydium WK SFOS w Rzeszowie i najbardziej zasłużeni działacze Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy z województwa rzeszowskiego.

Obradom przewodniczył przewodniczący WK SFOS Franciszek Jaguś, który wygłosił referat obrazujący piękny dorobek SFOS w województwie rzeszowskim za okres 15 lat, wyrażający się kwotą 75 mi-

lionów złotych złożonych przez mieszkańców naszego województwa na odbudowę kraju i stolicy.

Miłą atmosferę wprowadziły na salę obrad delegacje młodzieży szkolnej z Iwonicza-Zdroju, Rogów, Przybyczowa i Średniej Szkoły Muzycznej z Rzeszowa, które podziękowały Komitetowi Wojewódzkiemu SFOS w Rzeszowie za przekazanie poważnych kwot pieniężnych na budowę ich szkół, zakup instrumentów muzycznych, pomocy naukowych itp.

Delegaci zebrani na jubileuszowym wojewódzkim zjeździe SFOS w podjętej rezolucji złożyli wyrazy uznania tym wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia poważnych rezultatów akcji zbiorkowej, przesyłając równocześnie gorące słowa podziękowania pod adresem ofiarnego społeczeństwa ziem rzeszowskiej za zrozumienie i piękne SFOS-owskie idee. 12 działaczy SFOS oznaczonych zostało złotymi odznakami działacza Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, a 39 odznakami srebrnymi.

Dwa dni w Wiedniu

W PIERWSZYM dniu pobytu w stolicy Austrii, w piątek wieczorem, pani Nina Chruszczow obecna była na wspólnym przedstawieniu „Don Carlosa” w Operze Wiedeńskiej. Skorzystała ona z zaproszenia prezydenta Austrii, który oddał jej do dyspozycji swa loże.

PADAŁ ulewny deszcz, a mimo to kilkudziesięciu dziennikarzy uparcie tkwiło przed bramą budynku przy Whitegasse nr 178 w dzielnicy wiedeńskiej Purkersdorf, gdzie mieści się tymczasowa rezydencja premiera Chruszczowa. W okolicznych sklepach zapakowano się w parasole. Zwracał uwagę duży parasol japoński, który podawano z rak do rąk, by wszyscy choć na chwilę mogli schronić się przed deszczem. Zaden z dziennikarzy nie odważył się opuścić swego posterunku w nadziei, że premier radziecki wyjdzie na spacer, pozostaje z dziennikarzami, lub odgrodzi zamkniętą konferencją prasową. By uchronić się przed katem, raczono się napojami wysokowymi.

Nadzieje dziennikarzy nie spełniły się. Premier radziecki opuścił swą rezydencję, by udać się do gmachu ambasady amerykańskiej na rozmowy z prezydentem Kennedy'ym, uśmiechnął się do zebranych, jednak nie wdał się z nimi w rozmowę.

ODLOT prezydenta USA Kennedy'ego do Wiednia był jednym z najbardziej gorączkowych, jaki widziano na lotnisku Orly. Kiedy samolot zaczął z wolna się poruszać, w pogon za nim ruszył funkcjonariusz tajnej policji amerykańskiej, gestykulując i krzycząc, by wstrzymać odlot. Biegła za nim bez tchu pokojówka pani Kennedy, która się zatrzymała, ponieważ nie mogła się doliczyć bagażu. Drugim spóźnialskim, który „gonił” odrzutowiec „Boeing”, był sekretarz osobisty pani Kennedy. W rezultacie samolot odleciał z 20-minutowym opóźnieniem.

OD ROKU 1955, kiedy podpisano austriacki traktat pokojowy i od czasów urzędowej ponownej inauguracji opery, która jest w Austrii tradycyjną instytucją narodową — Wiedeń nie był tak przepiękny jak obecnie, w związku ze spotkaniem Kennedy — Chruszczow. Jak mówiła żartobliwie mawcy, w stolicy i w promieniu co najmniej 75

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

ZEGAR NA WIEŻY SPASKIEJ WAŻY KILKA TYSIĘCY KILOGRAMÓW

DNIA

Znany na całym świecie zegar na Wieży Spaskiej moskiewskiego Kremla zainstalowany został w latach 1851—52. W dniach walk październikowych 1917 roku został on uszkodzony przez pocisk, a w roku

1918 — na specjalne polecenie W. Lenina — zreperowany przez zegarmistrza N. Berentsa. Zegar zajmuje 3 metra Wieży Spaskiej, uruchamiany jest przez 3 odważniki o wadze od 160

do 224 kg. Jego kufasy składają się z 9 drzewonów, bliższych co kwadrans i z jednego — wydzwaniającego godzinę. Każdy z drzewonów „kwadransowych” waży 320 kg, a godzinny — 2.160 kg. Średnica tarczy zegarowej ma 6,12 metra, długość wskazówek wynosi 3,97 i 3,28 metra, a wysokość cyfr — 73 cm.

Powódź w Niemczech

BONN Ulewne deszcze, które spadły w nocy z piątku na sobotę w Dolnej Saksonii, Badenii-Wirtembergii a przede wszystkim w Zagłębiu Ruhry spowodowały powódź oraz straty w wysokości milionów marek. Wiele dróg, miasteczek i wiosek znalazło się pod wodą. Na rzece Ruhr poziom wody podniósł się o 2 metry.

Jugosławia — Polska 2:1 (1:0)

(Szczegóły w „Stadionie”)

Na Tysiąclecie Polski

W Łąncucie odstonięto tablicę pamiątkową

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, na łańcuckim rynku zebrał się spory tłum mieszkańców. Wszyscy z zaciekawieniem spoglądają w stronę zabytkowego domu u wylotu ul. Dominikańskiej, na którym umieszczono tablicę pamiątkową dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przy płycie, zasłoniętej biało-czerwonym sztandarem pełnią straż harcerze.

Na trybunie honorowej przedstawiciele powiatowych i miejskich władz partyjnych, Frontu Jedności Narodu, administracji państwowej i organizacji społecznych. Uroczystość inauguracyjną Miesiąca Ziemi Łąncuckiej, obchodzonego w Roku Ziemi Rzeszowskiej otwierał tow. Władysław Urban — I sekretarz KP PZPR. Następnie zabiera głos zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Rzeszowie dr

Franciszek Bliński. O rozwoju Ziemi Łąncuckiej, postępowym ruchu społecznym, walkach wywoleńczych, trudnym okresie okupacji hitlerowskiej oraz o obecnym, 16-letnim, wielkim rozkwicie gospodarczym i kulturalnym — mówi oazonek PK FJN prof. Kudła.

Następuje uroczysta chwila odsłonięcia tablicy. Przy dźwiękach fanfar i salutu honorowego, przewodniczący Prezydium PRN w Łąncucie tow. Edward Dul odstała tablicę pamiątkową. Na szarym marmurze wyryte słowa:

„Na wieczną chwałę polskiej ziemi polskiej mowy i narodu polskiego w tysiąclecie jego dziejów Społeczeństwo Ziemi Łąncuckiej”
Czerwiec 1961 r.

40 rocznica III powstania śląskiego

Centralne uroczystości na Górze św. Anny

OPOLE

W niedzielę 4 bm. na Górze św. Anny w Opolu odbyły się z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych oraz około 150-tysięcznej rzeszy mieszkańców Śląska i delegacji z całego kraju centralne uroczystości z okazji 40 rocznicy III powstania śląskiego. Uroczystości te stanowią jeden z głównych akcentów tegorocznych obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

W uroczystościach udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR ALEKSANDER ZAWADZIŁ I EDWARD CIEREK, członkowie działaczy partyjni i państwowi. Na uroczystości przybyli także: kilkunastuosobowa grupa b. powstańców śląskich, delegacje z okręgów przygranicznych CSRS i NRD oraz delegacje Polonii zagranicznej.

Rozmowy były szczere i obejmowały wiele zagadnień

Oświadczenie rzeczników prasowych po pierwszym spotkaniu premiera Chruszczowa z prezydentem Kennedy'm

WIENIEN

Specjalny wysłannik PAP red. Michał Hofman donosi: W sobotę wieczorem odbyła się wspólna konferencja rzecznika prasowego radzieckiego Charlamowa oraz rzecznika prasowego Białego Demu Salingera. Rzecznik amerykański złożył następujące oświadczenie:

Dzisiaj odbyło się pierwsze spotkanie prezydenta Kennedy'ego z premierem Chruszczowem. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 12.45 i przeciągnęło się do godz. 14 z udziałem doradców, a mianowicie sekretarza stanu Ruska, min. Gromyki, ambasadora Mieniszynowa, doradców prezydenta Bohlena, Bundy'ego i Kohlera.

O godz. 14 uczestnicy spotkania wraz z doradcami zasiędlili do obiadu, który trwał do godziny 15.20. Następnie premier Chruszczow i prezydent Kennedy wyszli do ogrodu wraz z tłumaczami, po czym wrócili do osobnej sali i prowadzili w dwójkę rozmowę, która trwała trzy godziny i 25 minut. W czasie tej rozmowy

byli obecni jedynie tłumacze. W sąsiednim pokoju ministrowie Gromyko i Rusk wraz z doradcami również prowadzili rozmowy.

Rozmowy dzisiejsze były szczere, utrzymane w tonie kurtuazyjnym i obejmowały szeroki zakres zagadnień. Dokonano generalnego przeglądu naszych stosunków na świecie — powiedział Salinger. W szczególności omawiano sprawę Laosu oraz Międzynarodowej Komisji Nadzorczej w Laosie. Oczekuje się, że jutro obaj mężowie stanu omówią problem doświadczeń nuklearnych oraz zagadnienie niemieckie.

Salinger oświadczył, że powyższy tekst uzgodnił z prezydentem Kennedy'm, a następnie pokazał rzecznikowi radzieckiemu Charlamowowi który tekst ten zaakceptował. W tym miejscu zabrał głos Charlamow, który stwierdził, że zgadza się całkowicie z oświadczeniem Salingera.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy Salinger powiedział następnie, że rozmowy obu przywódców były szczere, utrzymane w tonie kurtuazyjnym i miały szeroki zakres.

W dalszym ciągu konferencji prasowej Charlamow zakończył dziennikarzem, że premier Chruszczow odlatuje z Wiednia w poniedziałek rano (o 10 czasu warszawskiego) do Moskwy.

Dziennikarze pytali również, czy premier Chruszczow i prezydent Kennedy omawiali inne problemy poza wymienionymi w oświadczeniu. Salinger stwierdził m. in., że podczas sobotniego spotkania kwestie Ameryki Łacińskiej nie były omawiane. Jeśli chodzi o problem Berlina zachodniego, to zdaniem Salingera, będzie on rozpatrywany w niedzielę podczas omawiania problemu niemieckiego.

W odpowiedzi na pytanie, czy premier Chruszczow jest zadowolony z przebiegu dotychczasowych rozmów Charlamow oświadczył: O ile wiem, premier Chruszczow jest zadowolony. Omawiano rozmaite problemy w sposób szczerzy, a atmosfera, która panowała w czasie spotkania stwarza podstawę do dobrych rezultatów.

W toku konferencji prasowej zapytano m. in. rzecznika radzieckiego Charlamowa, czy jest skłonny do porównania obecnych rozmów wiedeńskich ze spotkaniem Chruszczowa i Eisenhowera w Gettysburgu we wrześniu 1959 r. Rzecznik radziecki Charlamow wśród śmiechu obecnych dziennikarzy odpowiedział: „Nie chciałbym porównywać obu tych spotkań”.

Obserwatorzy dyplomatyczni komentując przebieg konferencji prasowej podkreślają, że zdarza się to po raz pierwszy, iż podczas spotkania radziecko-amerykańskiego na tak wysokim szczeblu rzecznicy prasowi obu delegacji w ten sposób wspólnie informują dziennikarzy.

Agencja Reutersa i agencja AFP określają atmosferę pierwszego dnia rozmów Chruszczow — Kennedy jako dobrą.

W Łańcucie z muzyką kameralną na „ty”

„Dni Muzyki Kameralnej”

Zorganizowane w zamku łańcuckim dobiegają końca. Dziś w poniedziałek (5 bm.) w czasie koncertu pożegnającego usłyszymy w wykonaniu estradowym operę Christoph'a Willibalda Glucka — „Orfeusz”. Wykonawcami będą: rzeszowska Państwowa Orkiestra Symfoniczna i jej chór pod batutą Janusza Ambrosa. Partie solowe śpiewają: mezzosopran Krystyna Szostek - Radkowa oraz sopran: Irena Torbus - Mierzwiakowa i Wiera Grabowska.

Koncerty muzyki kameralnej są nie lada przeżyciem dla ich słuchaczy. Ten zbytek radości u nas wykonywani rodzaj muzyki, wspaniale podany w czasie koncertów łańcuckich, zjedną sobie nowych słuchaczy, stał się uczą duchową jego amatorów. Koncerty łańcuckie stały się również pokazowymi lekcjami słuchania muzyki i jej rozumienia dla młodych melomanów — uczniów szkół muzycznych i ognisk z całego województwa, którzy w poważnym procencie wypełniali salę koncertową.

Zorganizowane tej świetnej imprezy przez kierownictwo Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie stało się możliwe dzięki pełnemu poparciui i pomocy wojewódzkich władz partyjnych, administracji państwowej i zawsze życzliwemu podejściu do kulturalnych poczynań i inicjatyw dyrektora zamku — muzeum w Łańcucie tow. Dudy - Dziewierza.

Jak już informowaliśmy — obecne Dni Muzyki Kameralnej są jakoby egzaminem wstępnym do wielkiego, corocznego festiwalu. Sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Boguń otwierając uroczystości Dni Muzyki Kameralnej życzył organizatorom i wykonawcom, aby koncerty czerwcowe przekształciły się w polskie a nawet międzynarodowe przeglądy zespołów kameralnych. Utrzymywanie tego serdecznego życzenia na pewno z ogromnym aplauzem przyjmą wszyscy miłośnicy muzyki.

M. G.



W czasie pierwszego koncertu Dni Muzyki Kameralnej trio fortepianowe G-moll op. 8 wykonali muzycy krakowscy. Na zdjęciu (od prawej): wiolonczelista Z. Adamska, pianistka Z. Zagajewska i skrzypek Zb. Szlezer.

Foto: M. Kopeć

Rozmowy Chruszczow — Kennedy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rozmowy przeciągnęły się do godziny 19.47 czasu warszawskiego — trwały o 47 minut dłużej niż planowano. Chruszczow i Kennedy spędzili trzy godziny na rozmowie we dwójkę (nie licząc tłumaczy).

Prezydent Kennedy odprawił premiera Chruszczowa do samochodu. Wraz z premierem radzieckim do rezydencji ambasadora ZSRR w Wiedniu odjechał minister Gromyko, który rozmawiał z Ruskiem.

Wieczorem 3 czerwca prezydent Austrii Schaerf wydał w wielkiej sali zamku „Schoenbrunn” przyjęcie na cześć przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Chruszczowa i prezydenta USA Kennedy'ego. W przyjęciu uczestniczyły osobistości towarzyszące obydwom szefom państw oraz członkowie rządu austriackiego.

WIENIEN

W niedzielę rano, przed rozpoczęciem rozmów z prezydentem USA Kennedy'm, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow złożył wieniec u stóp pomników bojowników o wolność Austrii.

WIENIEN

W niedzielę rano prezydent USA wraz z małżonką wysłuchał mszy w katedrze św. Stefana. Mszę celebrował arcybiskup Franz Koenig, który zakończył ją modlitwą o pokój.

WIENIEN

Specjalny wysłannik PAP, red. Hofman telefonuje: W niedzielę punktualnie o godzinie 11.15 rozpoczęło się drugie spotkanie Chruszczowa z Kennedy'm w siedzibie ambasady ZSRR przy Reinerstrasse. Tysiące wiedeńskich zapelnily okoliczne ulice. Mieszkańcy stolicy Austrii znajdują się pod wrażeniem sprzyjającej atmosfery sobotniego spotkania.

Na krótko przed rozpoczęciem rozmów prezydent Kennedy przybył do gmachu ambasady ZSRR. Wsiadającego z samochodu prezydenta USA powitał na progu N. S. Chruszczow i powiedział:

— Witam pana tu, na małym skrawku (kusoczek) tery-

torium radzieckiego. Powiadają: „kieliszek mały, ale uczucie wielkie”. Ten drobny skrawek ziemi jest mały, ale uczucie wielkie.

Prezydent Kennedy i N. S. Chruszczow wymienili uścisk dłoni, po czym zniknęli za drzwiami.

Prezydentowi USA towarzyszył sekretarz stanu Rusk, który w przeciwieństwie do Kennedy'ego, nosi typowy, ciemny strój dyplomaty oraz czarny kapelusz. Wraz z Kennedy'm i Ruskiem przyjechali również doradcy amerykańscy.

WIENIEN
Obiad, którym w przerwie

między rozmowami premier radziecki Chruszczow podejmował prezydenta Kennedy'ego, rozpoczął się o godz. 14.20 czasu warszawskiego. Tym samym przedpołudniowe rozmowy obu mężów stanu trwały o godzinę i 20 minut dłużej niż oczekiwano. Obiad był zapowiadany na godz. 13 czasu warszawskiego.

WIENIEN
Dwudniowe rozmowy prezydenta Kennedy'ego i premiera Chruszczowa poświęcone problemom spornym między Wschodem a Zachodem zakończyły się w niedzielę kilka minut po 16.30 czasu warszawskiego.

Wspólny komunikat amerykańsko-radziecki

Chruszczow i Kennedy postanowili utrzymać kontakt

we wszystkich sprawach

Interesujących oba kraje i cały świat

WIENIEN

Opublikowany w niedzielę wieczorem wspólny komunikat amerykańsko-radziecki stwierdza, że przeprowadzone tu w sobotę i niedzielę rozmowy Kennedy — Chruszczow były pożyteczne.

Komunikat głosi, że obaj mężowie stanu wypowiedzieli się za neutralnością i niezależnością Laosu oraz uznali doniosłość efektywnego zaprzestania działań wojennych w tej strefie.

Podczas końcowej fazy rozmów prezydent Kennedy i premier Chruszczow

zajmowali się problemami zaprzestania doświadczeń nuklearnych, sprawą rozbiorzenia i zagadnieniem Niemiec.

Komunikat oświadcza, że Chruszczow i Kennedy postanowili utrzymać kontakt we wszystkich sprawach interesujących oba kraje i cały świat.

Krajowy zjazd inspektorów szkolnych zakończył obrady

WARSZAWA

3 bm. zakończył się w Warszawie krajowy zjazd inspektorów szkolnych. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad referatem ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego. Uczestnicy zjazdu wysłuchali także obszernego przemówienia sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego, który omówił węzłowe problemy związane z reformą szkolną.

W toku dwudniowej dyskusji zabrało głos 22 mówców. W wystąpieniach swoich poruszał oni najważniejsze zagadnienia dotyczące przygotowania reformy szkolnictwa.

Obrady podsumował min. Tułodziecki. Oświadczył on, że wszystkie zgłoszone na zjeździe uwagi i propozycje zostaną gruntownie rozpatrzone przez Ministerstwo Oświaty i uwzględnione w dalszych jego pracach.

Dwa dni w Wiedniu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kilometrów od miasta są w hotelach już tylko miejsca stojące, a uzyskanie jakiegos pomieszczenia byłoby również trudne jak znalezienie Austriaka, który by nie pamiętał, jak się nazywał ostatni cesarz austriacki, albo nie umiał tańczyć walca wiedeńskiego. Do zatłoczenia Wiednia przyczynili się wybitni dziennikarze oraz fotografowie i operatorzy filmowi, którzy stawili się w liczbie około 1.800 ludzi. Niejeden stary klient, który zamówił sobie pokój hotelowy na miesiąc z góry, musiał pogodzić się z przeniesieniem go gdzieś daleko od Wiednia — i to uważał się za szczęściarza, jeżeli zdobył jakieś pomieszczenie.

PRZEZ TŁUM ludzi przeciska się staryja kobieta, Austriaczka, ustępuje ona wście Ninnie Chruszczowowej

list z prośbą w swojej sprawie rodzinnej. Nie dopuszcza do tego jednak oficer policji austriackiej. Pani Chruszczowowa usuwa go po prostu na bok i bierze list. Tym zareagował natychmiast gorącą owacją.

JACKIE' Kennedy mimo woli spowodowała zaburzenia ruchu kołowego w Wiedniu. Poszła ona na obiad do najelegantszej restauracji wiedeńskiej „Kerzenstuberl” na Habsburger Gasse w 'owarzystwie kilku pań z ambasady amerykańskiej. Wiedzieli szybko się o tym dowiedzieli, co zresztą nie było trudne, zważywszy liczbę motocyklistów z eskorty. Tym kobietom, do których szybko się dołączył mniejszy tłum fotoreporterów, wywołał taki „korek”, że policja musiała zmobilizować całą swą energię, by go jakoś rozładować.

Francusko-algierskie rokowania w Evian nie posunęły się naprzód

EVIAN

Rokowania w Evian trwały w sobotę w sumie trzy i pół godziny. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się we wtorek o godzinie 15.

Poza problemem Sahary dyskutowano również nad sprawą współistnienia wspólnot — muzułmańskiej i europejskiej w przyszłej niepodległej Algierii.

Według relacji agencji prasowych napływających z Evian rokowania nie posunęły się naprzód. Strona francuska używa określenia: „stanęły one na martwym punkcie, jeśli chodzi o wszystkie zasadnicze problemy dotychczas dyskutowane”. Równocześnie jed-

nak Francuzi zapewniali, że nie przewiduje się zerwania rokowań.

Jak już informowaliśmy, głównym problemem dyskutowanym obecnie jest sprawa Sahary. Wydaje się, że stanowisko delegacji francuskiej raczej się usztywniło. Na konferencji prasowej rzecznik francuski Philippe Thibault powołał się na słowa de Gaulle'a z 1959 r., według których „Sahara nie jest częścią składową Algierii”. Zaznaczył on, że „stanowisko Francji nie zmieniło się od tego czasu”.

Jeśli chodzi o stanowisko strony algierskiej, zdefiniował je na piątkowej konferencji prasowej rzecznik delegacji TRRA Redha Malek: „Naród algierski — jak powiedział — nie po to walczył siedem lat, by zgodzić się na utratę 4/5 swego terytorium”.

100 osób zmarło w Indiach na skutek upałów

DELHI

Co najmniej 100 osób zmarło w ciągu ostatnich 3 dni w północnych Indiach na skutek straszliwych upałów.

W stanie Bihar notowano w ostatnich dniach temperatury w granicach 45 stopni Celsjusza.

Uczeni radzieccy badają tajemnicę srebrzystych obłoków

MOSKWA

W Tallinie odbyła się narada uczonych radzieckich na temat srebrzystych obłoków otaczających kulę ziemską. Naukowcy z Moskwy, Leningradu, Orklego i innych miast wysłuchali i omówili 15 referatów i informacji naukowych, dotyczących pochodzenia tych obłoków oraz metodyki ich badania.

Analiza srebrzystych obłoków ma duże znaczenie dla zbadania wyższych warstw atmosfery. Ich smuga zajmować może kilka milionów kilometrów kwadratowych. Określenie struktury srebrzystych obłoków pomoże uzo-

nym m. in. w zbadaniu stref otaczających Jowisz, Wenus i inne planety. Uczeni narady podkreślili znaczenie badań obłoków srebrzystych z punktu widzenia samolotu „Tu-104” i statków ekspedycyjnych oddanych do dyspozycji specjalistów radzieckich.

Uczeni estoński Willman, który od dłuższego czasu prowadzi badania srebrzystych obłoków sformułował teorię co do ich pochodzenia. Willman uważa, że bezpośrednią przyczyną powstawania tych obłoków są zmiany w czasie przestrzeni kilku milionów kilometrów kwadratowych i otaczających kulę ziemską na wysokości 80—100 km są zjawiska

magnetyczno-hydro-dynamiczne zachodzące w najwyższych warstwach atmosfery Ziemi.

Teoria Willmana może służyć więc jako uzupełnienie hipotezy uznanej srebrzyste obłoki za chmury lodowych krystalików. Hipoteza ta nie objaśnia jednak wszystkich przyczyn powstawania na tak znacznej wysokości warunków dogodnych do skraplania pary wodnej.

Uczeni estoński sądzi, że procesy skraplania powodowane są zmianami w polu magnetycznym Ziemi. Zmiany te wywołuje działalność Słońca wyrzucającego ołboki plazmy tzw. bomby plazmowe.



STADION

DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZÓWSKICH

Strata do odrobienia

Jugosławia - Polska

2:1 (1:0)

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji do mistrzostw świata Jugosławia - Polska, rozegrane na stadionie Armii Jugosłowiańskiej w Belgradzie zakończyło się nieznaczną porażką drużyny polskiej 1:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla Jugosławii - Kolaperovic z karnego oraz Kostic, dla Polski Brychczy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POLSKA - Szymkowiak - Szczepański, Osłizko, Kawula - Kowalski, Zientara - Polok, Brychczy, Wilczek, Pohl, Lentner.

JUGOSŁAWIA - Soskic - Jusufi, Zebec, Durkovic - Knez, Kostic - Perusic, Matusz, Veselinovic, Galic, Kolaperovic.

Mecz prowadził Stapotas (Grecja).

Spotkanie nie stało na wysokim poziomie. Obydwa zespoły

zagrały słabo. Od początku meczu Jugosłowianie uzyskali wysoką przewagę, grając okresami całym zespołem na polskiej połowie boiska. Atak Jugosławii, podobnie jak i napastnicy Polski, nie potrafili jednak zdobyć bramki. Padła ona dopiero w 42 min. z karnego, podyktowanego za faul Osłizy.

W 4 min. drugiej połowy spotkania najlepszy napastnik Jugosławii Kostic zmienił naszą obrońcę i z najbliższej odległości strzelił bramkę. W 65 min. po ładnej akcji Lentner - Brychczy, napastnicy polscy uzyskali bramkę dla naszej drużyny.

Oceniając występ zespołu polskiego trzeba stwierdzić, że poza dobrze grającymi Szymkowiakiem Osłizko i Kowalskim, nie ma kogo wyróżnić. Po przerwie nieźle zagrał Lentner i Brychczy. Raził powolnością Pohl, który podobnie jak w meczu ze Związkiem Radzieckim zwałniał szybką grą polskiego ataku.

XIV Mistrzostwa Europy w Boksie

Gutman jako trzeci z Polaków przeszedł do ćwierćfinału

W niedzielę w przedpołudniowej serii eliminacyjnych walk na bokserskich mistrzostwach Europy walczyło 2 Polaków: Gutman w wadze koguciej i Szczepański w lekkiej. Gutman swoją walkę z Irlandczykiem Tracey'em wygrał, natomiast Szczepański został wyeliminowany przez słabo boksującego Kakoszki (ZSRR).

Spotkania przedpołudniowe drugiego dnia mistrzostw przyniosły dwie niespodzianki. Anglik Bennyworth po bardzo zaciętej walce wyeliminował obrońcę tytułu mistrza Europy - Naschera (NRF), a dysponujący świetną kondycją Rumun Pulu wygrał po bardzo zaciętej walce ze znanym Szkotem Mackayem. Słabo wypadł pięściarz czechosłowacki - Sjajs, przegrywając wyraźnie z jedynym reprezentantem Grecji na 14 mistrzostwa - Panagioti-sem.

Zainteresowanie spotkaniami przedpołudniowymi było bardzo małe. W ogromnej, nowoczesnej hali, zebrało się zaledwie ponad 2.000 osób.

Pięściarze polscy wypadli nieźle, zbyt efektywnie. Gutman, mając za przeciwnika wysokiego, walczonego również z czołowej pozycji, Traceya (Irlandia), nie umiał w pierwszej rundzie przedostać się do półdystansu. Dopiero w drugiej i trzeciej rundzie Polak zebrał sporo punktów za ciosy zadawane w korpus i walkę wygrał wyraźnie, chociaż nieźle było wysoko.

Szczepański rozczarował. Sparaliżowany nazwiskiem Kakoszki nie potrafił zdobyć się przez 2 rundy na żadną akcję ofensywną. Jego „tatyka” obronna wyglądała raczej na chęć przetrwania do końca spotkania, niż na chęć nawązania walki. Otrzymał za to sporą porcję zasłużonych gwizdów od widzów i ostrą reprimendę od trenera Stamma. W ostatniej rundzie Polak jakby się obudził, przeszedł do ataku i kilka razy celnie i niebezpiecznie trafił. Było to wszystko na co potrafił się zdobyć, a stanowczo za mało, aby walkę wygrał.

Jedną z neli-czynnych gorących sytuacji pod bramką Stali Rzeszów. Stoper gospodarzy Myśliw-czyk walczy o piłkę z Solty-skiem (Legia). Przyglądają się temu Magierski, Kremen-towski i Winiar ski. (Fragment meczu Stal Rze-szów - Legia Krosno).

Foto: A. Kosiorowski



Gorący moment pod bramką Kilara, ale golkipier Legii był na posterunku.

Młodzi piłkarze Polski wygrali z Jugosławią 1:0 (1:0)

W międzynarodowym meczu piłkarskim młodzieżowych reprezentacji Polska wygrała z Jugosławią 1:0 (1:0).

I LIGA ŻUŻLOWA

Legia Gdańsk - Unia Leszno 40:37
Górnik Rybnik - Wanda Nowa Huta 63:14
Włókniarz Częstochowa - Sparta Wrocław 37:41

TOTO-LOTEK
 5, 23, 31, 44, 47, 49
 (dod. 41)

Bramkę strzelił w 41 minucie Lerch.

Polska wystąpiła w następującym składzie: Wilczyński, Śpiwák, Brejza, Szymczyk, Nieroba, Blaut, Boguszewski, Myga, Frackiewicz, Lerch, Gasz (Suski), Jóźwiak.

Jak padła bramka dla Polski? W 41 min. Jóźwiak centrował z lewego skrzydła, a nadbiegający Lerch strzelił silnie pod poprzeczkę, uzyskując pierwszą, i jak się potem okazało, decydującą o zwycięstwie drużyny polskiej bramkę.

Tenis stołowy

Trzeci I-ligowiec w Mielcu

Stal Mielec awansuje do ekstraklasy

W dniu 3 i 4 bm. w Mielcu odbyły się finałowe rozgrywki o wejście do I ligi w tenisie stołowym. W finałach brały udział 4 drużyny, a to Start Gdynia, Budowlani Poznań, oraz dwóch przedstawicieli woj. rzeszowskiego Stal Mielec i Legia Krosno. W wyniku dwudniowych walk I miejsce zajął Start z Gdyni, zdobywając 5 pkt. przed Stalą Mielec 4 pkt. Wobec powyższego dwaj pierwsi z walk finałowych wchodzi do I ligi. Zaszczytny awans zdobył Start z Gdyni i Stal z Mielca. A oto wyniki poszczególnych spotkań:

Stal Mielec - Legia Krosno 6:1
Start Gdynia - Budowlani Poznań 6:3
Start Gdynia - Legia Krosno 6:4
Stal Mielec - Budowlani Poznań 5:5
Budowlani Poznań - Legia Krosno 6:1
Start Gdynia - Stal Mielec 5:5

TABELA			
1. Start Gdynia	3	5	17:12
2. Stal Mielec	3	4	16:11
3. Budowl. Poznań	3	3	14:12
4. Legia Krosno	3	0	6:18

Rzeszowianie nadal niepokonani

Stal Rzeszów - Polonia Bydgoszcz 52:25

W meczu o mistrzostwo I ligi żużlowej Stal Rzeszów pokonała Polonię Bydgoszcz 52:25. Punkty dla gospodarzy uzyskali: Kapala 15, Kępa i Malinowski po 10, Kosiela 9, Stawek 3 i Spychala 3. Karę 7. N. Swiata 9, Potu. Należszy czas dnia uzyskał w 1V i XIII biegu Kapala - 78 sek. „Dobra matka” gości sięgnęła na stadion Stali około 14 tys. widzów, którzy mogli oglądać kilka stojących na wysokim poziomie pojedynków i... wysokie zwycięstwo swoich pupiłków. Poloniści zdołali zaledwie przemówić trzy biegi, pozostałe przegrywając 2:4 lub 1:5, przy czym ani razu ich zawodnik nie zameldował się pierwszy na mecie.

Mimo tego na ogół goście pozostawili po sobie dobre wrażenie, sławiając niemal w każdym biegu zażarty opór stalowcom, atakując zawiście, wychodząc na-

wet czasami na czoło wyścigu. Gdyby w ich szeregach znaleźli się jeszcze Suchecki i Kupczyński - nie wiadomo czy gospodarze zdołaliby odnieść tak wysokie zwycięstwo.

Goście jednak stali od początku na „straconej” pozycji, przyjeżdżając do Rzeszowa tylko w płatkę a na dobra sprawę - czwórke. Domanieki bowiem regularnie jak zegarek zajmował zawsze czwarte miejsce kontynuując się li tylko oglądaniem pleców rywali. Ale nawet i pozostali mimo ambitnej postawy, nie mieli wiele do powiedzenia wobec doskonałej formy zawodników Stali. Nawet Norbert Swiata, który jeszcze w sobotę we wrocławskim turnieju o „Złoty Kask” spisywał się bardzo dobrze - wczoraj raczej zawiódł.

(Ciąg dalszy na str. 2)

I Międzywojewódzki Wyścig Kolarski Lublin - Rzeszów o Puchar „Sztandaru Ludu” i „Nowin Rzeszowskich”

Już nie stoi na przeszkodzie do startu kolarzy w I Międzywojewódzkim Wyścigu Kolarskim Lublin - Rzeszów o Puchary Przechodnie „Sztandaru Ludu” i „Nowiny Rzeszowskiej”. Całość spraw organizacyjnych oddana w ręce doświadczonych działaczy kolarskich z dala i tym razem pomyslny egzamin. Organizator I etapu, a dokładnie mety i zakończenia etapu KS „Stal” Stalowa Wola, wiozła wiele wysiłku do zabezpieczenia kwatery, wyżywienia oraz strony propagandowo-sportowej. Jest pełna nadzieja, że Sandomierz przez Tarnobrzeg, Grabów przemie z własnym entuzjazmem barwną kolumnę kolarzy licencji II, III i IV. Rzeszów - miasto zakończenia wyścigu - mimo że nie okrzepło potrudach organizacji I Ogólnopolskiego Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni „Szlakiem Walk Generała Waltera o Wielką Nagrodę Bieszczadów”, w rekordowo krótkim czasie uzupełniło zalety stawiłając imprezę w rzędzie pierwszoplanowych pozycji „Roku Ziemi Rzeszowskiej” i „Dni Rzeszowa”.

Wyznaczona trasa na II etapie ma jednak dwa mankamenty, które i tym razem mogą usunąć drogowcy z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Rzeszowie i Brygady MPRD Rzeszów. Odcinek trasy Kolbuszowa - Sędziszów na przestrzeni około 4 km i sam dojazd do stadionu Resovii o długości ok. 600 m muszą niecierpliwie czekać do dnia 11 czerwca br. Również niewiele

wkładu wymaga przygotowanie bramy wjazdu na bieżnię stadionu Resovii. Tak odpowiednia nawierzchnia ulicy Sportowej, jak i właściwe przygotowanie bieżni oraz dojazdu, to sprawy pierwszorzędnej wagi.

W czasie ostatnich dni przeprowadzono wiążące rozmowy z przedstawicielami klubów i sekcji okręgu krakowskiego i rzeszowskiego, tak że jest pewne, że wyścig będzie miał pełną obsadę młodzieży. Dalsze szczegóły imprezy podamy w jednym z numerów Nowin Rzeszowskich.

Wymęczone zwycięstwo krakowian

Dzielna postawa Kilara

18 min. Nowosielski 0:1
 61 min. Jasiówka 1:1
 69 min. Jasiówka 2:1

GARBARNIA: Kierda, Konopka, Tynor, Bomba, Kurek, Bielnicki, Grabowski, Kwiatkowski, Baruch, Jasiówka, Pietruszka, (Karpień).

LEGIA: Kilar, Cwiakala, Gebrowski, Trzeclak, Kloc, T. Matelowski, Kordyś, Świetlicki, Soltyśki, Nowosielski, A. Matelowski.

Sędziował p. Machel z Kielec. Tym razem, stara, wpróbowana na wyjazdach taktyka krośnieńskiej drużyny - twarda, zmaso-

Garbarnia Legia 2:1 (0:1)

wana obrona własnej bramki i atakowanie przedpola bramkowego wypadami - nie przyniosło w Krakowie rezultatu. Wprawdzie do 61 min. Legia prowadziła 1:0, ale bramka Kilara znajdowała się od początku spotkania w największym niebezpieczeństwie. Bramkarz krośnian okazał się jednak zdecydowanie najlepszym zawodnikiem na boisku i z każdej najgroźniejszej nawet sytuacji potrafił wyjść obronnie ręką. Mało powiedzieć, że Kilar bronił dobrze. Bramkarz gości bronił wspaniale. Wylapywał także strzały, które zdawało się, że muszą wejść do siatki. Obronił on nawet rzut karny, który w 79 min. strzelał Grabowski. Niestety przy główce Jasiówki, z której padła pierwsza bramka, jak i przy dobitce tego samego zawodnika był bezradny, gdyż oba strzały poszły na jego bramkę z najbliższej odległości. Zarówno przedtem jak i potem atakowali gospodarze, sporo strzelali, ale przy wielu pudłach napastników Garbarni i świetnej postawie Kilara, bramki nie padły. Nawet karnego, który w 14 min. po przerwie strzelał Grabowski nie udało się im zamienić na bramkę.

Dopiero w 61 min. w zamieszaniu podbramkowym Kloc podaje główką piłkę Jasiówe, a

(Ciąg dalszy na str. 2)



Kilar stanowi najsilniejszy punkt krośnieńskiej Legii. Bardzo dobrze bronił w czwartek w Rzeszowie, a w dniu wczorajszym w Krakowie.

Wygrali, ale nie zachwycili...

Stal - Lublinianka 3:1 (3:1)

1 min. Krupa 0:1
 24 min. Skiba 1:1 (karny)
 26 min. Szalacha 2:1 (karny)
 45 min. Kruk 3:1

STAL: Magierski, Guńda, Myśliwiczek, Skiba, Winiarski, Kremontowski, Matysiak, Kwiatkowski, Szalacha, Świerk, Kruk.

LUBLINIANKA: Kokowicz, Lis, Potocki, Kles, Kucharczyk, Rudak, Krynicki (Rejdych), Stefanski, Bartmański, Pieszek, Krupa.

Sędziował p. Nowacek z Bytomia.

Zespół lubelski całkowiec wyjaśnił nam „tajemnice” niskiej lokaty zajmowanej aktualnie w mistrzowskiej tabeli, a równocześnie dobrych stosunkowo recenzji, jakie otrzymuje od początku swoich występów w II lidze. Okazało się, że Lublinianka faktycznie gra ładnie w polu, wszyscy jej piłkarze są nieźle wyszkoleni technicznie, drużyna prowadzi grę otwartą, nie „muruje” własnej bramki! - jednym słowem może się podobać. Równocześnie jednak lublinianie, jak rzadko który zespół, są wyjątkowo nieskuteczni przed bramką przeciwnika. Dość powiedzieć, że pod tym względem, bodaj po raz pierwszy w tym roku, przewyższyli oni zespół stalowców...

Drużyna rzeszowska mimo zwycięstwa niestety znów rozczarowała. Napastnicy w ciągu całego spotkania grali nieskutecznie, również linia pomocy, wobec słabej ostatnio formy Kremontowskiego, nie jest tak pożyteczna dla drużyny jak zwykle. Co gorsza, w pojedynku z Lublinianką nasi obrońcy stanowczo zbyt często dawali się ogrywać lotnym napastnikom gości i całe szczęście dla miejscowych, że skończyło się na jednej bramce.

Pierwsza faza meczu minęła pod znakiem jednostronnego popisu naszych gości, którzy w ciągu 15 minut wypracowali sobie 3 doskonałe sytuacje pod-

bramkowe. Ataki wojskowych najczęściej szły lewą stroną, gdzie skrzydłowy Krupa, grający zresztą w ciągu całego spotkania bardzo dobrze - wygrał pojedynek z naszym Guńdą po prostu jak chciał... W 7 minucie Krupa po raz pierwszy strzelił niebezpiecznie, a w chwili później, przenosząc piłkę nad wybiegającym bramkarzem, uzyskał prowadzenie. W 11 minucie

(Ciąg dalszy na str. 2)

II LIGA

GWARDIA W-WA - NA-PRZÓD LIPINY 2:0 (2:0)
ARKONIA SZCZECIN - WA-WEL KRAKÓW 1:3
BALTYK GDYNIA - ŚLĄSK WROCŁAW 3:2
UNIA TARNÓW - CALISIA 7:0
UNIA RACIBÓRZ - OLEMPIA POZNAŃ 4:0
PIAST GLIWICE - ARKA GDYNIA 1:1
POLONIA W-WA - POGOŃ SZCZECIN 0:0

TABELA

1. Gwardia W-wa	17:7	28:16
2. Unia Racibórz	16:6	25:12
3. Śląsk	16:8	20:13
4. Garbarnia	15:9	23:13
5. Arkonia	15:9	13:9
6. Pogon Szczecin	15:9	17:12
7. Wawel	15:9	21:16
8. Naprzód	14:11	20:11
9. Legia Krosno	13:11	12:12
10. Stal Rzeszów	13:11	16:19
11. Arka Gdynia	11:13	18:17
12. Unia Tarnów	11:13	18:17
13. Bałtyk Gdynia	10:12	11:16
14. Piast Gliwice	9:15	11:22
15. Calisia	8:16	14:25
16. Polonia W-wa	8:16	4:11
17. Lublinianka	6:18	15:21
18. Olimpia	3:21	13:35

O Puchar Davisa

Polska - Monaco 4:1

W piątek, sobotę i niedzielę na kortach szcześcińskich rozgrywano był mecz tenisowy o Puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Polski i Monako.

W piątek nasi zawodnicy wygrali oba pojedynki. Skonecki pokonał Borghiniego 6:8, 6:3, 6:4, 6:2, a Gąsiorek łatwo rozprawił się z Vivianim 6:4, 6:1, 6:2.

Niezwykle miłą niespodzianką zgotowali nam rezerwowi zawodnicy polskiego zespołu daviscupowego - Orlikowski i Nowicki, których 3 bm. w drugim dniu meczu tenisowego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Stal Stalowa Wola obejmuje prowadzenie Stal Nowa Dęba i Walter opuszczają III ligę

WALTER RZESZÓW — STAL ST. WOLA 1:2 (1:1)

13 min. Gluchowski 1:0
43 min. Dymowski 1:1
55 min. Leś 1:2

WALTER: Stullm, Kasjan, Jurkiewicz I, Bielas, Mendon, Baran, Kolbusz, Pałka, Raczyński, Jurkiewicz II, Nowak, Guchowski.

STAL: Łatawiec, Słimak, Kwiatkowski, Szmajda, Górski, Dymowski I, Les, Dymowski II, Banaś, Gawacki, Biennias. Po przerwie na boisko wszedł Makowski, nie grał natomiast Szmajda.

Sędziował p. Gotfrid z Krosna

Sobotni pojedynek między Walterem a Stalą Stalowa Wola, od wyniku którego zależała degradacja gospodarzy lub intryzyzacja gości rozegrany został w anormalnych warunkach z powodu na boisku. Goście wygrali zaśnienie, aczkolwiek musieli się ciężko napracować, by pokonać ambitnie walczących do ostatka piłkarzy Waltera. Stalowcy zawdzięczają swój sukces lepszej drugiej połowy meczu, w której zamienił bramkę za wyższą techniką i strzelcką. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem wyrównanej gry, przy czym gospodarze wyprowadzili siebie więcej dogodnych pozycji podbramkowych. Po utracie drugiej bramki Walter przeprowadził kilka bardzo niebezpiecznych ataków i był bliższym wyrównania. Jednak świetna, niepowtarzalna i brawurowa interwencja stopera gości Kwiatkowskiego, który stojąc twarzą do własnej bramki desperackim rzutem do przodu wybił na korner piłkę z samej linii, uratowała gości przed utratą drugiego punktu. W końcówce Walter nie miał już siły, by sprostać grającym coraz lepiej stalowcom.

GÓRNIK GORLICE — POLONIA PRZEMYŚL 1:0 (0:0)

Górnik — Polonia 1:0
46 min. Wierzbicki 1:0

GÓRNIK: Haluch, Furmanek, Kutyś, Płuciński, Krzysztofik, Telega, Trojanowicz II, Skiba, Trojanowicz I, Wierzbicki, Kormurkiewicz.

POLONIA: Szczurowski, Różycki, Czarniecki, Kłocko, Piechnik, Europiej, Czyżowski, Kawiak, Krajewski, Miśkiewicz, Luby.

Sędziował p. Dobosz z Rzeszowa

Na wczorajszy mecz na stadion Górnika stawiła się rekordowa liczba kibiców, by obserwować to nadzwyczaj ciekawe spotkanie. Tak goście, jak i gospodarze grali szybko i składnie. Ataki przeprowadzali dość sprawnie i dlatego mecz był niezwykłe emocjonujący. Słowa uznania należą się również arbitrowi p. Doboszowi za sprawne prowadzenie zawodów. Przechodząc do przebiegu gry, to jak wyżej wspomnieliśmy obie drużyny walczyły w wielkim impetem. Już w pierwszej minucie Wierzbicki z bliskiej odległości strzelił wprost w nogi bramkarza. Piłka odbiła się, przejął ją Kłocko, wypuścił w uliczkę Czyżowskiego, a jego silny strzał pewnie obronił Haluch. W 18 min. zanotowaliśmy akcję Polonii przeprowadzoną prawą stroną. Piłka strzelona głową przez Kawiaka trafiła w poprzeczkę. W 28 minucie Skiba otrzymał piłkę na polu karnym, skierował ją w samo okienko i Szczurowski pewnie ją

STAL DEBICA — RESOVIA 1:0 (0:0)

63 min. Grabowski 1:0 (wolny)
STAL: Porzucek, Pank, Książek, Grabiec, Chybilo, Bułat, Błaszczewicz, Trojański, Kruk, Burdzy, Grabowski.

Sędziował p. Dobosz z Rzeszowa

Na wczorajszym meczu na stadion Górnika stawiła się rekordowa liczba kibiców, by obserwować to nadzwyczaj ciekawe spotkanie. Tak goście, jak i gospodarze grali szybko i składnie. Ataki przeprowadzali dość sprawnie i dlatego mecz był niezwykłe emocjonujący. Słowa uznania należą się również arbitrowi p. Doboszowi za sprawne prowadzenie zawodów. Przechodząc do przebiegu gry, to jak wyżej wspomnieliśmy obie drużyny walczyły w wielkim impetem. Już w pierwszej minucie Wierzbicki z bliskiej odległości strzelił wprost w nogi bramkarza. Piłka odbiła się, przejął ją Kłocko, wypuścił w uliczkę Czyżowskiego, a jego silny strzał pewnie obronił Haluch. W 18 min. zanotowaliśmy akcję Polonii przeprowadzoną prawą stroną. Piłka strzelona głową przez Kawiaka trafiła w poprzeczkę. W 28 minucie Skiba otrzymał piłkę na polu karnym, skierował ją w samo okienko i Szczurowski pewnie ją

Sędziował p. Dobosz z Rzeszowa

Kuźnik — Legia Krosno Kalita — Resovia

najlepszymi tenisistami okręgu

W dniu wczorajszym na kortach Woj. Osrodka Sportowego WKKF w Rzeszowie zakończyły się czterodniowe indywidualne mistrzostwa okręgu w tenisie. Na starcie stanęło 30 zawodników w tym 6 tenisistek.

Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej kobiet zdobyła Krystyna Kuźnik (Legia Krosno), wśród mężczyzn najlepszymi tenisistami okręgu rzeszowskiego zdobył paraz tytuły z kolei Marian Kalita (Resovia), który w finale pokonał rewelację turnieju Tarapackiego (Stal Sanok). W grze podwójnej mężczyzn zwyciężyła para krosnienkiej Legii — Ukletia, Zółko, w grze podwójnej kobiet tytuł przypadł w udziale parze krosnienko-szanockiej Kuźnik — Orszak. W grze mieszanej mistrzostwo zdobyli: Ołbromska-Bilut i Kalita (Resovia).

A oto wyniki techniczne turnieju:
GRA POJEDYNCZA KOBIET:
Zielńska (Resovia) — Orszak (Stal Sanok) 6:4, 1:6, 6:3, Ołbromska — Bilut (Resovia) — Bieleje (Resovia) 6:4, 6:3, Kuźnik — Ołbromska — Bilut 6:2, 6:3, Zielńska — Stala (Stal Wola) 6:0, 6:0, Finał: Kuźnik — Zielńska 6:1, 6:2.

GRA PODWOJNA MĘCZYZNI:
Ćwierćfinały: Ukletia, Zółko — Skwarcewski II, Semik (Stal Rzeszów) 6:0, 6:2, Tarapacki, Bogaczewicz — Rusin, Skwarcewski I (Stal Rzeszów) 6:4, 6:4, Łukaszek, Myszka — Kwiatek, Karnicki (Stal Łańcut) 6:0, 6:0, Kalita, Kosiorowski — Gradalski, Semik II (Stal Rzeszów) 6:1, 6:1, Półfinały: Ukletia, Zółko — Tarapacki, Bogaczewicz 6:4, 6:4, Kalita, Kosiorowski — Łukaszek, Myszka 6:3, 6:1, Finał: Ukletia, Zółko — Kalita, Kosiorowski 7:5, 6:4.

GRA PODWOJNA KOBIET:
Finał: Kuźnik, Orszak — Ołbromska-Bilut, Zielńska 6:3, 6:3.
GRA MIESZANA — półfinały:
Kuźnik, Zółko — Zielńska, Kosiorowski 4:6, 6:1, 6:1, Ołbromska-Bilut, Kalita — Orszak, Bogaczewicz 1:7, 7:3, Finał: Ołbromska-Bilut, Kalita, Kuźnik, Zółko 7:5, 6:3, krecz.

Stadion str. 2

JKS JAROSŁAW — KROŚNIANKA 2:0 (1:0)

28 min. Kotodziel 1:0
46 min. Trojański 2:0

JKS: Dobrowolski, Bartłomiej, Ojto (Skorzypek), Sura, Chwiłowicz, Lichozębek, Grelczak, Kotodziel, Chmielceńki, Skrzypek (Pamiłtzer), Trojański.

KROŚNIANKA: Kolanko (Pawelek), Mleznik, Guzik, Hejnar, Jurczyk, Boruta, Habrat (Wierdak), Folcick, Rozniata, S. Zajdel, M. Zajdel.

Sędziował p. Skalski z Dębicy

Gospodarze odnieśli zwycięstwo, gdyż grali bardzo ambitnie i mieli przewagę przez większość spotkania. Goście tylko do drugiej bramki, nawiazali równorzędna walkę, oddając później inicjatywę w ręce gospodarzy. Już w 6 minucie Chmielceńki oddaje silny strzał, który trafia w poprzeczkę. JKS przedstępuje przez dłuższy okres pod bramką Krośnianki, jednak ścisłe i rozmożkie boisko powoduje, że napastnicy mijają się z piłką. To samo dzieje się po drugiej stronie boiska, kiedy Habrat mijają się z piłką w najbliższej odległości bramki gospodarzy. Pierwsza bramka padła dopiero w 23 min., kiedy to po rzucie rożnym, Kotodziel głową zdobywa prowadzenie. Tuż po zmianie stron Trojański w ten sam sposób doprowadza na 2:0. Po tej bramce gospodarze uzyskują dużą przewagę, lecz nie potrafia tego udokumentować cyfrowo. Co prawda, w 65 min. zdobywają oni trzecią bramkę, jednakże sędzia p. Skalski — z niewiadomych powodów — nie uznaje jej.

STAL DEBICA — RESOVIA 1:0 (0:0)

63 min. Grabowski 1:0 (wolny)
STAL: Porzucek, Pank, Książek, Grabiec, Chybilo, Bułat, Błaszczewicz, Trojański, Kruk, Burdzy, Grabowski.

Sędziował p. Dobosz z Rzeszowa

Na wczorajszym meczu na stadion Górnika stawiła się rekordowa liczba kibiców, by obserwować to nadzwyczaj ciekawe spotkanie. Tak goście, jak i gospodarze grali szybko i składnie. Ataki przeprowadzali dość sprawnie i dlatego mecz był niezwykłe emocjonujący. Słowa uznania należą się również arbitrowi p. Doboszowi za sprawne prowadzenie zawodów. Przechodząc do przebiegu gry, to jak wyżej wspomnieliśmy obie drużyny walczyły w wielkim impetem. Już w pierwszej minucie Wierzbicki z bliskiej odległości strzelił wprost w nogi bramkarza. Piłka odbiła się, przejął ją Kłocko, wypuścił w uliczkę Czyżowskiego, a jego silny strzał pewnie obronił Haluch. W 18 min. zanotowaliśmy akcję Polonii przeprowadzoną prawą stroną. Piłka strzelona głową przez Kawiaka trafiła w poprzeczkę. W 28 minucie Skiba otrzymał piłkę na polu karnym, skierował ją w samo okienko i Szczurowski pewnie ją

O PUCHAR KW PZPR

Wisłoka Dębica — Bieszczady Rzeszów 6:12
Stal Mielec — Stal Ib Stalowa Wola 8:12

TABELA

1. Stal Ib St. Wola	12	91:27
2. Bieszczady	10	82:36
3. Stal Mielec	4	53:67
4. Wisłoka Dębica	1	25:71
5. Stal Sanok	1	25:73

GRA POJEDYNCZA KOBIET:
Zielńska (Resovia) — Orszak (Stal Sanok) 6:4, 1:6, 6:3, Ołbromska — Bilut (Resovia) — Bieleje (Resovia) 6:4, 6:3, Kuźnik — Ołbromska — Bilut 6:2, 6:3, Zielńska — Stala (Stal Wola) 6:0, 6:0, Finał: Kuźnik — Zielńska 6:1, 6:2.

GRA PODWOJNA MĘCZYZNI:
Ćwierćfinały: Ukletia, Zółko — Skwarcewski II, Semik (Stal Rzeszów) 6:0, 6:2, Tarapacki, Bogaczewicz — Rusin, Skwarcewski I (Stal Rzeszów) 6:4, 6:4, Łukaszek, Myszka — Kwiatek, Karnicki (Stal Łańcut) 6:0, 6:0, Kalita, Kosiorowski — Gradalski, Semik II (Stal Rzeszów) 6:1, 6:1, Półfinały: Ukletia, Zółko — Tarapacki, Bogaczewicz 6:4, 6:4, Kalita, Kosiorowski — Łukaszek, Myszka 6:3, 6:1, Finał: Ukletia, Zółko — Kalita, Kosiorowski 7:5, 6:4.

GRA PODWOJNA KOBIET:
Finał: Kuźnik, Orszak — Ołbromska-Bilut, Zielńska 6:3, 6:3.
GRA MIESZANA — półfinały:
Kuźnik, Zółko — Zielńska, Kosiorowski 4:6, 6:1, 6:1, Ołbromska-Bilut, Kalita — Orszak, Bogaczewicz 1:7, 7:3, Finał: Ołbromska-Bilut, Kalita, Kuźnik, Zółko 7:5, krecz.

Legia Ib Krosno — Stal Ib Rzeszów 2:3 (0:1)

Język Mielec — Nafta Jedlicze 5:1 (0:1)
Stal Ib Dębica — Bieszczady Rzeszów 4:2 (2:0)
Czarni Jasio — Krośnianka Ib 5:0 (2:0)
Stal Sanok — Wisłoka Dębica 3:4 (2:2)

Lecchia Sędziszów — Start Rymanów 2:1 (0:1)

TABELA

1. Stal Ib Rzesz.	30:8	56:26
2. Wisłoka Dębica	28:10	54:27
3. Bieszczady Rz.	27:11	64:28
4. Start Rymanów	21:17	46:28
5. Stal Sanok	21:17	53:39
6. Legia Ib Kr.	20:18	44:33
7. Stal Ib Dębica	19:19	29:41
8. Czarni Jasio	18:20	40:41
9. Gryf Mielec	18:20	36:40
10. Lecchia Sędzisz.	14:24	29:59
11. Nafta Jedlicze	8:30	24:67
12. Krośnianka Ib	4:34	15:66

II LIGA

PIŁKA RĘCZNA CZUWAJ PRZEMYŚL — UNIA ŁÓDŹ 8:9 (3:4)

Rozegrany w Przemyślu mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi zakończył się nieznanym zwycięstwem gości, dla których bramki zdobyli: Stelmarczyk 3, Walczyk, Szulc i Małek po 2. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Wiącek 4, Maresz 2, Głowiński i Nanus po 1.

RESOVIA: Szafrankiewicz, Karnas, Wiik, Książek, Lelik, Surlak, Gorzkiewicz, Szerba, Laszkiewicz, Haber, Szeliga.

Sędziował p. Mulnarz z Przemyśla

Resovia wystąpiła w osłabionym składzie i to też zaprezentowała bardzo słaby poziom. Nie lepiej spisali się gospodarze szczególnie w pierwszej połowie, kiedy z boiska wiał nuda i wiat, a więc nie było ciekawych akcji. Nie widzieliśmy żadnych strzałów na obie bramki. Stalowcy widząc groźbę spadku z III ligi, ruszyli po przerwie do generalnej ofensywy, w wyniku której Szafrankiewicz miał pełne ręce roboty. W 63 minucie za faul obrony Resovii na napastnika Stali sędzia podwyższył rzut wolny. Egzekutorem był Grabowski, który silnym strzałem umieścił piłkę w siatce. W chwilę później Wiik głową wybił piłkę z pustej bramki. W 65 minucie w sukurs Szafrankiewiczowi przysłał poprzeczkę, kiedy to Grabowski strzelił ostro z przeboju. Resovia musi mówić o szczęściu, że nie przegrała w wysokim stopniu, chociaż na 10 minut przed końcem spotkania napastnicy rzeszowscy mieli kapitalną okazję do wyrównania, a mecz w końcówce fajnie był ostry, a chwilami brutalny.

UNIA SARZYNA — STAL DĘBA 4:1 (2:0)

16 min. Cupał 1:0
30 min. Sekulski 2:0
45 min. Cupał 3:0
68 min. Mikolajski 3:1
76 min. Sekulski 4:1

UNIA: Dziuba, Wojnarowicz, Miazga, Tworzyczo (Deuschmann), Makowiecki, Kozak, Czerwona, Sekulski, Cupał, Dany, Łada.

STAL: Dyka, Kwoczałik, Bartus, Kozak, Słostat, Stróż, Olszak, Siorek, Kalinowski, Samisz, Mikolajewski.

Sędziował p. Osada Rzeszów

Gospodarze odnieśli jak najbardziej zasłużone zwycięstwo, będąc w przekroju całego spotkania drużyną znacznie lepszą. W pierwszych minutach, tuż po rozpoczęciu spotkania goście zagrożeni spadkiem, z miejsca narzucili ostre tempo, chcąc za

GRUPA POŁOCCZA

JKS Ib Jarosław — LZS Żurawica 4:3 (2:1)
LZS Przybyszówka — Sparta Leżajsk 1:1 (0:0)
Siarka Tarnobrzeg — Stal Ib Stalowa Wola 2:2 (1:2)
Zenit Nisko — Stal Gorzyce 7:0 (3:0)
Stal Łańcut — Orzeł Przeworsk 1:1 (1:0)
LZS Przedmieście — Polna Przemyśl 2:2 (0:1)

TABELA

1. Polna	31:7	56:20
2. Zenit	28:10	43:23
3. Siarka	27:11	49:23
4. Stal Łańcut	23:15	33:20
5. Orzeł Przew.	20:18	41:33
6. LZS Przybysz.	20:18	31:34
7. Stal Gorzyce	20:18	38:42
8. JKS Ib	16:22	42:59
9. LZS Żurawica	13:25	41:42
10. LZS Przedm.	13:25	28:47
11. Stal Ib St. W.	11:27	28:44
12. Sparta Leżajsk	6:32	20:63

GRUPA POJEDYNCZA
Legia Ib Krosno — Stal Ib Rzeszów 2:3 (0:1)
Język Mielec — Nafta Jedlicze 5:1 (0:1)
Stal Ib Dębica — Bieszczady Rzeszów 4:2 (2:0)
Czarni Jasio — Krośnianka Ib 5:0 (2:0)
Stal Sanok — Wisłoka Dębica 3:4 (2:2)
Lecchia Sędziszów — Start Rymanów 2:1 (0:1)

TABELA

1. Stal Ib Rzesz.	30:8	56:26
2. Wisłoka Dębica	28:10	54:27
3. Bieszczady Rz.	27:11	64:28
4. Start Rymanów	21:17	46:28
5. Stal Sanok	21:17	53:39
6. Legia Ib Kr.	20:18	44:33
7. Stal Ib Dębica	19:19	29:41
8. Czarni Jasio	18:20	40:41
9. Gryf Mielec	18:20	36:40
10. Lecchia Sędzisz.	14:24	29:59
11. Nafta Jedlicze	8:30	24:67
12. Krośnianka Ib	4:34	15:66

II LIGA

PIŁKA RĘCZNA CZUWAJ PRZEMYŚL — UNIA ŁÓDŹ 8:9 (3:4)

Rozegrany w Przemyślu mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi zakończył się nieznanym zwycięstwem gości, dla których bramki zdobyli: Stelmarczyk 3, Walczyk, Szulc i Małek po 2. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Wiącek 4, Maresz 2, Głowiński i Nanus po 1.

CZUWAJ PRZEMYŚL — STAL IB MIELEC — mecz nie odbył się, gdyż sędzia nie uznał zawodności boiska do gry.

TABELA

1. Stal St. Wola	29:13	50:26
2. Polonia	28:14	49:25
3. Górnik	22:20	31:33
4. Stal Ib Mielec	21:19	38:39
5. Czujaw	20:20	35:29
6. Resovia	20:22	30:25
7. Stal Dębica	20:22	28:27
8. JKS	20:22	28:36
9. Unia Sarzyna	20:22	30:42
10. Krośnianka	19:23	27:28
11. Stal N. Dęba	16:26	31:55
12. Walter	15:27	25:45

STAL — POLONIA 52:25

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Głównie biorąc, gospodarze przewyższali polonistów przede wszystkim szybkością maszyn, czasami, techniką, rzadziej niestety taktyką, tracąc dobre miejsca w kilku wypadkach tuż przed meczem na rzecz brawurowo atakujących gości. W drużynie ich obok niezawodnego Kapały, który tradycyjnie już wygrywa u siebie każdy bieg — dobrze spisali się Malinowski i Kępa, a przede wszystkim Kościeleak. Ten ostatni, po dość pechowym drugim swym biegu, w którym dał się minąć tuż przed meczem R. Świtale — w następnym przychodząc jako pierwszy uzyskując przy tym bardzo dobre czasy. Te biegi właśnie (I, VIII i X) należały do najbardziej emocjonujących. Szczególnie bieg dziesiąty, w którym Kościeleak prowadził od chwili doskonałego startu, podczas gdy za jego plecami Polukard próbował początkowo ataków, ale następnie musiał z nich zrezygnować, aby obronić swe miejsce przed zwycięstwem atakującym go Malinowskim.

III Mistrzostwa Kolarskie Przemyśla

Trzeecie doroczne mistrzostwa miasta Przemyśla odbyły się już tradycyjnie na trasie okrojonej Przemyśl — Medyka — Przemyśl

WYNIKI TECHNICZNE:
LICENCJA II — DYSTANS 75 KM: 1) Pudło (Lublinianka) — 1:50,10, 2) Poniewoziak (Lublinianka) — 1:51,50, 3) Krupiński (Lublinianka) — 1:53,55, 4) Ataman (Resovia) — 1:53,55, 5) Kwidiń (Start Lublin) — 1:53,55, 6) Wysocki (Polna Przemyśl) — 1:53,55.

LICENCJA III — DYSTANS 75 KM: 1) Kochanec (Lublinianka) — 1:49,20, 2) Wileksa (Start) — 1:49,55, 3) Łukasziak (Stal Mielec) — 1:53,55, 4) Warchol (Stal Mielec) — 1:53,55, 5) Swół (Lublinianka) — 1:53,55, 6) Szuba (Resovia) — 1:53,55.

WYNIKI TECHNICZNE:
LICENCJA II — DYSTANS 75 KM: 1) Pudło (Lublinianka) — 1:50,10, 2) Poniewoziak (Lublinianka) — 1:51,50, 3) Krupiński (Lublinianka) — 1:53,55, 4) Ataman (Resovia) — 1:53,55, 5) Kwidiń (Start Lublin) — 1:53,55, 6) Wysocki (Polna Przemyśl) — 1:53,55.

LICENCJA III — DYSTANS 75 KM: 1) Kochanec (Lublinianka) — 1:49,20, 2) Wileksa (Start) — 1:49,55, 3) Łukasziak (Stal Mielec) — 1:53,55, 4) Warchol (Stal Mielec) — 1:53,55, 5) Swół (Lublinianka) — 1:53,55, 6) Szuba (Resovia) — 1:53,55.

Lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów

W Stalowej Woli odbył się w sobotę i w niedzielę indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów okręgu rzeszowskiego. W punktacji zespołowej, tak w konkurencjach juniorek jak i juniorów pierwsze miejsce zajęła Resovia, która jak widać mocno zabrała się do szkolenia narybku. Dobrze również zaprezentowali się lekkoatleci między innymi klubów sportowych przede wszystkim z Mielca i Przemyśla.

Rezultatem dwudniowych indywidualnych mistrzostw juniorów był jeden rekord okręgu ustanowiony w trójskoku przez Drwiegę ze Stal Sanok wynikiem 13,92.

Wyniki techniczne:

JUNIORKI

100 m: 1) Rejus (MKS Rzeszów) — 13,4, 2) Jakubowska (Czujaw Przemyśl) — 14,0, 3) Brydak (Resovia) — 14,3, 200 m: 1) Jakubowska — 28,6, 2) Grodecka (MKS Rzeszów) — 28,8, 3) Brydak — 28,9, 500 m: 1) Ryczowska (Unia Sarzyna) — 1:36,6, 2) Trenk (MKS Mielec) — 1:36,8, 3) Guz (Resovia) — 1:37,0, 800 m p.pł: 1) Kobak (Pektowin Jasio) — 13,7, 2) Szybel (Start Jarosław) — 15,0, 3) Pasela (Resovia) — 15,7, 1000 m: 1) Borchuc (Unia Sarzyna) — 1:38, 2) Kobak — 1:38, 3) Szybel — 1:38, Skok w dal: 1) Rejus — 4,73, 2) Jakubowska — 4,61, 3) Grodecka — 4,52, Dysk:

1) Grdeń (MKS Mielec) — 29,41, 2) Cieśla (Teczka Mielec) — 27,73, 3) Janusz (Pektowin Jasio) — 25,68, Kula: 1) Kurylak (Unia Sarzyna) — 9,66, 2) Cieśla — 9,46, 3) Grdeń — 8,46, Oszczep: 1) Grdeń — 29,70, 2) Czyżewska (Stal Rzeszów) — 26,41, 3) Gruszka (Stal Dęba) — 25,68, Sztafeta 4 x 100 m: 1) Resovia — 55,3, 2) MKS Mielec — 56,4, Punkcja: 1) Resovia — 115, 2) MKS Mielec — 102, 3) Unia Sarzyna — 93.

MĘCZYZNI

100 m: 1) Kielar (Legia Krosno) — 11,4, 2) Madej (MKS Sanok) — 11,4, 3) Lewicki (Resovia) — 11,7, 200 m: 1) Kielar — 23,0, 2) Madej 23,3, 3) Buczyński (MKS St. Wola) 23,8, 400 m: 1) Buczyński — 54,3, 2) Lutak (Resovia) — 55,2, 3) Moskalski (MKS Przemyśl) — 56,0, 800 m: 1) Wegrzyn (Resovia) — 2:03,5, 2) Cwik (MKS Dębica) — 2:08,2, 3) Gradalski (Pektowin Jasio) — 2:09,8, 1500 m: 1) Szurek (Wisłoka Dębica) — 4:25,6, 2) Dybek (Wisłoka) — 4:28,0, 3) Buć (Czujaw) — 4:28,1, 3000 m: 1) Krawiec (Wisłoka) — 9:30,8, 2) Sowiński (Teczka Mielec) — 9:31,8, 3) Bednarz (MKS Przemyśl) — 9:42,8, 1500 m z przeszkodami: 1) Radiowski (Stal Mielec) — 4:50,0, 2) Patała (Stal Sanok) — 4:52,0, 3) Wiącek (MKS Przemyśl) — 4:52,0, 110 m p.pł: 1) Rajewski (Stal Mielec) — 17,1, 2) Walczewski

(Czujaw) — 18,8, 3) Drwiegę (Stal Sanok) — 19,0, 200 m p.pł: 1) Rajewski — 27,0, 2) Bębenek (Stal St. Wola) — 27,9, 3) Drwiegę — 28,0.

Skok wzwyż: 1) Mazurkiewicz (Start Jarosław) — 170, 2) Mogała (MKS Przemyśl) — 170, 3) B. Moczydowski (MKS St. Wola) — 187, Skok w dal: 1) K. Moczydowski (MKS St. Wola) — 6,31, 2) Marecki (Resovia) — 6,22, 3) Szczygieł (Pektowin Jasio) — 6,02, Tyzoka: 1) Gabrynowicz (Czujaw) — 3,26, 2) Patała — 3,10, 3) Boruta (Wisłoka) — 3,05, Trójskok: 1) Drwiegę — 13,92 (rekord województwa), 2) B. Moczydowski — 13,10, 3) Lewicki — 13,09

Zwycięstwa polskich pięściarzy na inaugurację XIV Mistrzostw Europy

W pięknej, nowoczesnej hali targów belgradzkich, rozpoczęły się w sobotę XIV Bokserskie Mistrzostwa Europy. Na starcie stanęło 146 zawodników reprezentujących 21 państw. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący AIBA — Russel.

W pierwszym dniu mistrzostw, bardzo dobrą walkę stoczył reprezentant Polski — w wadze muszej Zbigniew Olech. Była to trzecia, kolejna walka w tej wadze. Polak zbierał często oklaski za efektywny styl walki i silne, precyzyjne ciosy. Jego przeciwnik — Young (Szkocja), bardzo ambitny, młody chłopak, nie potrafił — mimo dość precyzyjnych i silnych prostych — utrzymać na dystans Polaka. Wszystkie trzy rundy rozstrzygnięte na korzyść Olecha, który zwyciężył jednogłośnie. Sedzłowie punktowali: 60:57, 60:55, 60:55, 60:56, 60:52.

Polak doznał nieznacznej kontuzji łuku brzołowego, co jednak nie będzie mu przeszkadzać w następnych walkach.

W czasie walki Olecha z Youngiem, bardzo serdecznie dopinował Polaka, obecni na sali nasi piłkarze, którzy w niedzielę rozegrali mecz z reprezentacją Jugosławii.

Następnym przeciwnikiem Olecha będzie w ćwierćfinale reprezentant NRD Fabian, który w sobotę pokonał Francuza Portela.

Wyniki pozostałych spotkań w wadze muszej:
Dobrescu (Rumunia) pokonał

Ferro (Węgry), Stolnikow (ZSRR) wygrał z Rutkinem (Anglia), Vacca (Włochy) pokonał Friedricha (NRF), Sanpovic (Jugosławia) wygrał z Mc Cleanem (Irlandia).

W wadze półśredniej, reprezentant Polski — Knut odniósł wysokie zwycięstwo nad Bułgarem Micewem. Micew, który był rezerwacją na Igrzyskach w Rzymie, był w walce z Polakiem bezradny. Przez dwie i pół rundy Bułgar unikał bezpośrednich pojedynków, toteż Knut punktował z doskonałości. W połowie trzeciej rundy Micew rzucił się do rozpaczliwego ataku, kilka razy trafił Polaka, ale walkę przegrał wysoko. Mimo zwycięstwa, Knut nie zachwylił, boksował chaotycznie i nie wydaje się być równym partnerem dla swego najbliższego przeciwnika Tamulisa (ZSRR).

WAGA PIÓRKOWA
Schulz (NRD) wygrał z Matula (CSRS)
Woytana (NRF) zwyciężył przez TKO Paunovica (Jugosławia)
Taylor (Anglia) pokonał Georgiewa (Bułgaria)
Malisano (Włochy) wygrał z Woodhouse (Szkocja)
Baranyi (Węgry) zwyciężył przez poddanie w 2 rundzie Rotha (Szwajcaria)
Georghiu (Rumunia) wygrał przez poddanie w 3 rundzie Houdeau (Francja)

LEKKOPÓLSREDNIA
Koenig (Austria) pokonał Busse (NRD).

W 5 miastach — pierwsze spartakiady powiatowe

Ostatnia dekada maja pod znakiem awansu Rzeszowa

Publikowane na łamach „Stadionu” w ubiegłym poniedziałek dane Wojewódzkiego Biura Spartakiad wskazywały, że do dnia 22 maja br. na terenie całego województwa startowało w masowych imprezach sportowych przeszło 150 tys. osób. W ostatniej dekadzie maja, korzystając z pięknej, upajnej pogody, młodzież znowu wypełniła stadiony i boiska sportowe. Dzień w dzień przeprowadzano dziesiątki spartakiadowych imprez. Obserwowaliśmy to przede wszystkim w Rzeszowie, gdzie w ciągu niespełna tygodnia stanęło na starcie przeszło 50 tysięcy młodzieży. W ten sposób Rzeszów w imponującym tempie dołączył do tych powiatów, które w pierwszym okresie miały na swoim koncie najwięcej spartakiad i najwięcej uczestników. Awans Rzeszowa traktować więc trzeba jako wydarzenie nr 1 ostatnich dni maja.

Niestety nie udało nam się skompletować danych cyfrowych z wszystkich powiatów. Jednakże nawet wg niepełnych meldunków ośrodków minęła pod znakiem rekordowej ilości osób startujących w spartakiadach. W 8 załędwie powiatów: Brzozów, Debica, Jarosław, Jasio, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów i Tarnobrzeg — według orientacyjnych danych startowało w tym czasie blisko 75 tys. osób. W tym przeszło 30 tys. kobiet.

W dalszym ciągu jeśli chodzi o ocenę poszczególnych ośrodków — szkoły i wieś są bezkonkurencyjne. Ożywienie notujemy we wszystkich niemal zakładach pracy i częściowo w in-

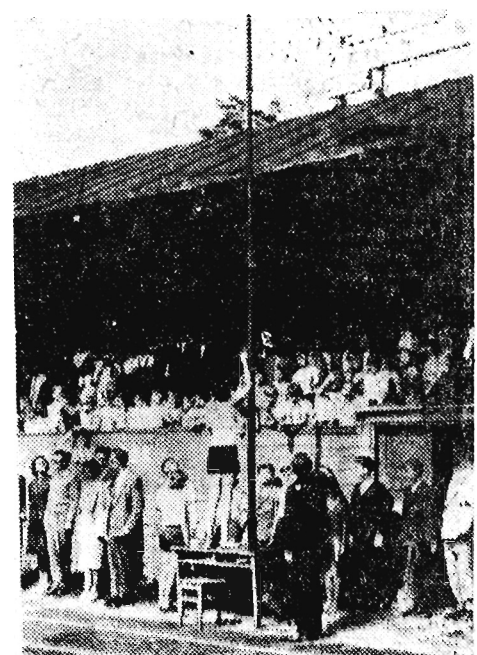
stytucjach. W dalszym ciągu w dziwnej „opozycji” wobec spartakiad znajdują się tylko kluby sportowe. Jedynym wyjątkiem jak dotychczas jest debicka Stal, która zorganizowała spartakiadę dla swoich członków.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbywały się pierwsze spartakiady powiatowe w następujących miastach: Gorlice, Lesko, Łan-cut, Mielec, Tarnobrzeg i Ustrzyki. W Gorlicach i Ustrzykach organizatorzy zdążyli przeprowadzić w ciągu dwu dni wszystkie konkurencje, wyłonić mistrzowskie zespoły, zwycięzców indywidualnych oraz zespołowych. W pozostałych powiatach zawody objęte programem spartakiad trwać będą jeszcze przez kilka dni.

Następna seria spartakiad powiatowych odbędzie się w dniach od 10 — 11 bm. W ostatnim terminie organizują spartakiady powiatowe: Nisko (15 bm.) oraz Jarosław (17 — 18 bm.).

W dniach, kiedy we wszystkich ośrodkach trwają, bądź też są w trakcie przygotowywania spartakiady powiatowe — w Rzeszowie sztab Spartakiady Wojewódzkiej znajduje się w najgorętszym okresie przygotowań tej wielkiej imprezy sportowej. Z

Flaga na maszcie Spartakiada szkół pod stawowych miasta Rzeszowa otwarta.



każdym dnem pracy jest coraz więcej.

W okresie od 22 do 25 czerwca br. startowało z naszego miasta przeszło 7 tys. młodych spor-

towców. Nie lada problemem jest więc zakwaterowanie, zapewnienie przejazdów, zabezpieczenie sprawnej organizacji imprez sportowych i artystycznych. Każdy odcinek pracy „bezpieczna” więc zespół ludzi wchodzących w skład resortowej komisji komitetu organizacyjnego. „Transportowcy” np. rozwiązują problem przyjazdu do Rzeszowa ekip poszczególnych powiatów organizując trzy specjalne pociągi: pierwszy z Sanoka, który zabierze uczestników z całego Podkarpacia, drugi z Tarnobrzega dla północnego zagłębia przemysłowego i trzeci z Przemyśla.

Z przygotowaniem do Spartakiady Wojewódzkiej warto jeszcze odnotować zmienne, ale bardzo staranne przygotowanie imponującego — jak wszyscy zapewnią — pokazu gimnastycznego, który odbędzie się w dniu 24 czerwca na stadionie „Stali”. W pokazie wystąpi 3,5 tysiąca młodzieży.

Spartakiada Wojewódzka — 3 dni prawdziwego święta sportowego całej Rzeszowszczyzny — wzbudza z dnia na dzień coraz większe zainteresowanie. Do programu tej wielkiej imprezy i wszystkich prac związanych z jej organizacją powrócimy jeszcze w najbliższym czasie na łamach „Stadionu”.

J. FILIPOWICZ

Jeden rekord okręgu plonem indywidualnych mistrzostw lekkoatletycznych seniorów

Stal St. Wola zwycięża w punktacji zespołowej

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Rzeszowie indywidualne mistrzostwa seniorów w lekkiej atletyce. Sobotnia ulewa zmusiła organizatorów do przeniesienia wszystkich prawie konkurencji na niedzielę. Rezultatem mistrzostw seniorów był tylko jeden rekord okręgu, ustanowiony w biegu na 200 m przez płotki wynikiem 26 sek. przez Michałczyka. Złota Mojek w rzucie dyskiem uzyskała 47,01.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła Stal ze Stalowej Woli. W punktacji konkurencji męskiej zdecydowanie przeważała Stal Mielec, która w tym roku ma poważne kłopoty z zestawieniem zespołu żeńskiego. I to właściwie jest główną przyczyną zajęcia dopiero drugiej pozycji. Stali ze Stalowej Woli należą się słowa uznania, za przysianie wyrównanej drużyny.

80 m ppi: 1) Kocoń (Wisłoka) — 12,8, 2) Kłos (Stal St. Wola) — 14,2, 3) Gomulka — 14,2.
Skok w dal: 1) Kocoń — 5,10, 2) Gomulka — 5,06, 3) Dumniec — 4,91.
Skok wwyż: 1) Majka (Czuwaj Przemyśl) — 1,40, 2) Kłos — 1,35, 3) Cielus (Stal St. Wola) — 1,25.
Kula: 1) Urbańska (Stal St. Wola) — 11,35, 2) Mojek (Stal Mielec) — 11,09, 3) Rub (Stal Sanok) — 10,91.
Dysk: 1) Mojek — 47,01, 2) Urbańska — 34,76, 3) Rub — 33,93.
Oszczep: 1) Mojek — 34,62, 2) Urbańska — 31,47, 3) Jurkiewicz (LZS Mielec) — 23,18.

MĘZCZYŹNI

100 m: 1) Kustron (Legia Krosno) — 11,5, 2) Zajac (Stal St. Wola) — 11,6, 3) Deneta (Resovia) — 11,6.
200 m: 1) Peterkowski (Stal Mielec) — 23,6, 2) Deneta — 23,6, 3) Zajac — 23,6.
400 m: 1) Klusek (Wisłoka) — 52,5, 2) Rubinkowski (Czuwaj) — 52,6, 3) Waclaw (Stal Rzeszów) — 52,2.
800 m: 1) Granda (Pektowin Jasio) — 2,03,6, 2) Lasek (Stal Mielec) — 2,04,6, 3) Aniol (Stal St. Wola) — 2,05,7.
1500 m: 1) Kiyminski (Czuwaj) — 4,07,2, 2) Staziec (Stal Mielec) — 4,14,3, 3) Bozek (Pektowin Jasio) — 4,14,3.
5000 m: 1) Ustrobiński (Legia Krosno) — 16,24,8, 2) Chudził (Stal Sanok) — 17,02,6, 3) Baran (Stal St. Wola) — 17,07,8.
100 m ppi: 1) Zajac — 16,3, 2) Michałczyk (Czuwaj) — 16,8, 3) Sarapuk (Legia) — 17,8.
200 m ppi: 1) Michałczyk — 26,0, 2) Sarapuk — 27,0, 3) Dabrowski (Stal St. Wola) — 27,5.
400 m ppi: 1) Lichy (Stal Mielec) — 1,00,6, 2) Stachowicz (Stal Mielec) — 1,02,5, 3) Granda (Pektowin) — 1,04,3.
4 x 100 m: 1) Stal Mielec — 45,2, 2) Resovia — 45,3, 3) Stal St. Wola — 47,0.
4 x 400 m: 1) Czuwaj Przemyśl — 3,28,9, 2) Stal Mielec — 3,46,4, 3) Stal St. Wola — 4,02,7.
Skok wwyż: 1) Obuchowicz (Stal Mielec) — 1,75, 2) Wolak (Stal St. Wola) — 1,70, 3) Jakubowicz (Resovia) — 1,70.
Skok w dal: 1) Obuchowicz — 6,64, 2) Surowiec (Stal Sanok) — 6,44, 3) Siniak (Resovia) — 6,07.
Trójskok: 1) Surowiec — 14,06, 2) Jurkiewicz — 12,56, 3) Szwed (Stal Rzeszów) — 12,47.
Tyczka: 1) Lizakowski (Stal Mielec) — 3,30, 2) Mozdziłoch (Czuwaj) — 2,70,3, 3) Lech (Czuwaj) — 61,43, 2) Popór (Stal Mielec) — 57,21, 3) Bielecki (Legia Krosno) — 54,11.
Dysk: 1) Czander (Stal Sanok) — 42,52, 2) Lubo-janski (Stal St. Wola) — 40,12, 3) Ekiert (Czuwaj) — 38,17.
Kula: 1) Król (Pektowin) — 13,83, 2) Czander — 13,01, 3) Dobraczyński (Stal Sanok) — 13,01.
Miot: 1) Swistacki (Stal St. Wola) — 46,07, 2) Ekiert — 44,28, 3) Dudek (Stal Mielec) — 42,01.
3000 m z przeszkodami: 1) Betlejewski (Stal Mielec) — 10,20,7, 2) Pyl (Wisłoka) — 10,32,8, 3) Tokarz (LZS Kolbuszowa) — 10,46,6.
Punktacja: 1) Stal St. Wola — 45,5, 2) Stal Mielec — 38,7, 3) Czuwaj Przemyśl — 31,0, 4) Resovia — 15,8, 5) Stal Sanok — 14,6, 6) Wisłoka Debica — 12,7, 7) Legia Krosno — 8,9, 8) LZS Mielec — 8,7, 9) Pektowin Jasio — 24, 10) LZS Kolbuszowa — 8,2, 11) Stal Rzeszów — 4,5, 12) Start Jarosław — 4.

Kaizer zwycięża w piątym turnieju o „Złoty Kask“

Na rozległym torze, w czasie padającego deszczu rozegrano w sobotę we Wrocławiu 5 ogólnopolskie zawody żużlowe o „Złoty Kask”. Mimo niepewnej pogody, kolejną eliminację naszych najlepszych żużlowców oglądało ponad 20 tys. widzów. Impreza była ciekawa, a poszczególne wysiłki bardzo zaciekłe.

Piąty turniej o „Złoty Kask” wygrał zdecydowanie Marian Kaizer (Legia Gdańsk) — 15 pkt (bez porażki), przed Norbertem Switajłą (Polonia Bydgoszcz) — 13 pkt., Majem (Górnik Rybnik) — 12 pkt., Kapalą (Stal Rzeszów) — 11 pkt. i Stahoniem (Sparta Wrocław) — 9,5 pkt. Nie startował mistrz Polski — Pociękiewicz. Słabo wypadli Zyto i Polukard, którzy zajęli dalsze miejsca.

Do pięciu turniejów prowadził Kapalą — 60 pkt., przed Kaizerem — 58 i Zyto — 51 pkt.

Była mistrzynią świata w luczniństwie Kasia Wiśniowska pilnie przyglądała się swym następczyniom.

Foto: M. Kopeć



Wyniki techniczne:

KOBIETY
100 m: 1) Kocoń (Wisłoka) — 13,4, 2) Danel (Stal Mielec) — 13,8, 3) Dumniec (Stal St. Wola) — 13,8.
200 m: 1) Danel — 27,8, 2) Gomulka (Stal St. Wola) — 28,8, 3) Szeja (LZS Mielec) — 30,8.
400 m: 1) Szeja (Wisłoka Debica) — 1,07,6, 2) Batóg (Stal Mielec) — 1,10,1, 3) Piecuch (LZS Kolbuszowa) — 1,11,6.
800 m: 1) Batóg — 2,39,8, 2) Maciąg (LZS Kolbuszowa) — 2,46,3, 3) Gajda (Stal St. Wola) — 2,49,0.
Sztajfeta 4 x 100 m: 1) Stal St. Wola — 56,0, 2) LZS Kolbuszowa — 58,6.

Lekkoatletyka Drużynowe boje

W ubiegłym miesiącu rozpo-częły się drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne w lidze okręgowej, klasach A i B.

Oto aktualne tabele:

LIGA OKRĘGOWA

1. Stal St. Wola	30.218
2. Stal Sanok	30.209
3. Czuwaj Przemyśl	28.951
4. Wisłoka Debica	24.028
5. Resovia	23.345
6. LZS Mielec	22.772
7. LZS Przeworsk	22.219
8. Pektowin Jasio	19.392
9. Wiśniarz Raksz.	18.437

A-KLASA

1. LZS Biecz	16.717
2. Stal Rzeszów	15.571
3. Start Jarosław	14.721
4. Legia Krosno	14.548
5. LZS Dzików	14.154
6. LZS Lesko	14.118
7. Unia Sarzyna	13.874
8. LZS Werynia	13.515
9. LZS Tyczyn	12.967
10. Orkan Nisko	12.350
11. Start Dęba	10.248
12. Stal II St. Wola	10.128

B-KLASA

1. Technik Rzemień	12.706
2. LZS Bobowa	12.532
3. LZS Zarszyn	12.320
4. Stal Gorzyce	12.206
5. Nafta Jasio	11.224
6. LZS Sanok	9.517
7. Wiśniarz Skopanie	8.242
8. Roinik Debica	8.110

Do Czechosłowacji tylko z przepustką

2 bm. w większości powiatów woj. rzeszowskiego — w myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — powiatowe i miejskie komendy MO rozpoczęły wydawanie przepustek turystycznych osobom wybierającym się na teren objęte rozszerzoną konwencją turystyczną między Polską a Czechosłowacją. Jak należało się spodziewać większość turystów, którzy składają obecnie podania o przepustki w komendach MO wybiera się przez nowo otwarte przejście graniczne w Barwiniku k. Dukli w malowniczej okolicy Świdnika.

Gała procedura załatwiania interesów ubiegających się o wydanie przepustek przebiega na ogół w naszym województwie bardzo sprawnie. Pracownicy, których zatrudniono przy tych czynnościach, zostali uprzednio należycie przeszkoleni, zaś komendy MO zaopatrzone w odpowiednie druki. Według orientacyjnych danych w pierwszym dniu wydawania przepustek już nie na podstawie specjalnych kart turystycznych, a tylko podaniami, około 200 osób odwiedziło w tej sprawie komendy MO.

Dla przypomnienia zaintereso-

wanym podajemy raz jeszcze, że turyści wybierający się do Czechosłowacji indywidualnie mogą uzyskać przepustkę turystyczną jedynie w miejscu ich zamieszkania. Uczestnicy zbiorowych wycieczek natomiast urządzanych przez szkoły, organizacje turystyczne, czy zakłady pracy mogą otrzymywać przepustki zbiorowe również w miejscu ich aktualnego pobytu — na czasach czy na wycieczkę.

Osoby powyżej lat 18 otrzymują przepustki na podstawie dowodu osobistego. Turyści w wieku od 16—18 lat obowiązani są przedłożyć świadectwo tożsamości, zaś dzieci do 16 lat (własne, przysposobione i obce) można wpisywać do przepustki turystycznej osoby dorosłej, w towarzystwie której udają się na wycieczkę. Formalności związane z wydaniem przepustki mają być załatwiane w ciągu najwyżej 7 dni. Przepustki ważne będą 3 miesiące od daty ich wystawienia. W tym okresie turysta uprawniony jest do dwukrotnego przekroczenia granicy państwowej, przy czym jednorazowy pobyt na terenie Czechosłowacji nie może przekraczać 5 dni. Każdy turysta może ubie-

gać się o uzyskanie przepustki turystycznej dwa razy do roku. Turyści udający się z Polski do Czechosłowacji mogą wymienić złotówki na korony w wysokości 50 koron dziennie (ci, którzy wybierają się zbiorowo mogą wymienić 25 koron na 1 dzień). Wymiany dokonują w naszym województwie „od ręki” oddziały Narodowego Banku Polskiego w Krosnie, Jaśle i Rzeszowie (II Oddział Miejski). Za 500 koron, które każdy turysta na podstawie przepustki wydanej przez komendę MO otrzymać może, płaci 508,88 zł oraz wnoszą dodatkową opłatę skarbową w wysokości 20 zł.

Przeplisy dewizowe mówią, że każdy turysta ma prawo wywieźć bez cła przedmioty o wartości nieprzekraczającej połowy sumy koron wymienionych na cały okres pobytu. Praktycznie wygląda to tak, że jeśli turysta przebywał będzie w Czechosłowacji 6 dni, wymieniając 300 koron, będzie mógł przywieźć przedmioty za 150 koron i nie będzie płacił za to żadnych opłat celnych.

Chcemy też jeszcze raz turystom wybierającym się do Cze-

chosłowacji przez Barwinik przypomnieć, że obszar objęty rozszerzoną konwencją turystyczną po południowej stronie Przełęczy Dukiejskiej, obejmuje tereny wzdłuż drogi wiodącej od nowego przejścia granicznego przez Wyżny Komarnik, Niżny Komarnik, Krainą Polną, Hunkowce, Ładomirową do Świdnika. Na trasie tej godnymi obejrzenia obiektami są: Pomnik Dukiejski, cmentarz żołnierzy czechosłowackich poległych w bojach na terenie Dukielsczyzny, stanowiska, które zajmowały w jesieni 1944 r. I i III brygady czechosłowackie oraz obserwatoryjny płaskowyż koło Niżnego Komarnika. Od skrzyżowania dróg między Ładomirową a Świdnikiem obszar konwencyjny obejmuje następnie miejscowości położone wzdłuż szlaku komunikacyjnego prowadzącego poprzez Kapisową do Niżnej Rosanej, dalej do Wyżnej Piżanej i przez Dihanę do Hawrańca.

Poniedziałek 5 czerwca 1961 r.



PONIEDZIALEK 5 CZERWCA Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosłara



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Wieczór Trzech Króli - godz. 17



ZORZA (ul. 3 Maja) - Pasja życia (USA 1. 16) panorama godz. 15.30, 17.45

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Ciao, ciao, bambina (wl. 1. 16) godz. 18, 20

SWIT (ul. Langiewicza) - Młode lwy (panorama) - (USA 1. 16) godz. 17, 20

APOLLO (Staromieście) - Pies przy klawiaturze (węg. 1. 9) godz. 18.30, 18.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Dziewiąty krag (Jug. 1. 12) godz. 17, 19

WDK (ul. Okrzei) - Lekkość i dziewczyna (radz. 1. 12) godz. 18, 20

KINO LETNIE (Al. Komunistów) - Przygody Arsena Lupina (franc. 1. 18) godz. 21

BRZOSÓW ROBOTNIK - Zab rekina (radz. 1. 12)

DEBICA UCIECHA - Rzeczywistość (pol. 1. 16)

GORLICE GÓRNIK - Kolorowe pończochy (pol. 1. 12) WIARUS - Kolysanka (radz. 1. 16) JASŁO SYRENA - Gorączka w El Pao (franc. 1. 18)

JAROSŁAW - GDYNIA - Jęczy króla mórz (radz. 1. 9) OKA - Życie przeszło obok (radz. 1. 14)

KOLBUSZOWA GRAZYNA - Morderca mimo woli (japoń. 1. 18) LEŻAJSK RADOŚĆ - Żołnierze (USA 1. 12)

LUBACZÓW MELODIA - Proszę za mną (franc. 1. 15) ŁANCUT ZNICZ - Złoty ładunek (radz. 1. 14)

HUTNIK - A jednak cię kocham (radz. 1. 16) MIELEC BAJKA - Noce nad Nową (radz. 1. 16)

DK - Wieczór kawalerski (USA 1. 18) TEŻCA - Potrójne wesele (duński 1. 14)

NISKO SAN - Ojcowie i dzieci (radz. 1. 14) NOWA DEBA METALOWIEC - Lata bez marzeń (węg. 1. 16)

PRZEMYSŁ BALTYK - Złotopiół z Bagdadu (ang. 1. 12) OLIMPIA - Tania i jej matki (radz. 1. 14)

ROMA - Mein Kampf (szwedz. 1. 16) PRZEWORSK WARSZAWA - Mąż swojej żony (pol. 1. 12)

RADYMNO SWIT - Ucieczka przed cieniem (czeski 1. 16) ROPCZYCE PRZYJAZN - Niebo bez miłości (jugosł. 1. 18)

SANOK POKOJ - Miłość należy cenić (radz. 1. 12) STRYŻÓW ODRODZENIE - Historia współczesna (pol. 1. 16)

STAŁOWA WOLA BALLADA - Prawo i bezprawie (ang. 1. 16) WRZOS - Ludzie z pościgu (pol. 1. 12)

TARNOBREZG WISŁA - Szczęściarz Antoni (pol. 1. 12) USTRZYKI ORZEŁ - Szatan z VII klasy (węg. 1. 10)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Apel do mieszkańców Rzeszowa

Na Dni Rzeszowa organizowane w ramach obchodów Roku Ziemi Rzeszowskiej, od 11 do 18 czerwca br. przybędą do naszego miasta teatry Polskiej południowej, pisarze pochodzący z Rzeszowszczyzny, zespoły artystyczne oraz wiele zaproszonych gości z całego kraju.

Winnice koło Krosna

Prawdopodobnie klimat w dawniejszych czasach był łagodniejszy, bo nasi przodkowie zajmowali się w znacznym stopniu uprawą takiego szlachetnego krzewu, jakim jest winna latorośl.

Rozwiązanie konkursu „Czy znasz Rzeszów szesnastolecia?”

Poniżej zamieszczamy prawidłowe rozwiązanie konkursu „Czy znasz Rzeszów szesnastolecia?”, jaki ogłosiliśmy na łamach naszej gazety. Zdjęcie nr 1 przedstawia — blok mieszkalny przy ulicy Obrońców Stalingradu.



Na szosie Mielec — Padew s przyczepą traktora „Ursus”, prowadzonego przez kierowcę Jana Durde, wypadł w czasie jazdy będący w stanie nietrzeźwym Stanisław Hudela.

Stanisław Kullga, prowadząc samochód ciężarowy „Star-20”, na skutek nadmiernej szybkości spowodował przewrócenie się wozu podczas zjazdu w dół ulicy w Brzozowie.

W zabudowaniach rolnika Feliksa Panka w Białowej pow. rzeszowskiego wybuchł ostatnio grofny pożar. Na skutek silnego wiatru ogień przetrzebił następnie na sąsiednie zabudowania należące do ob. Kazimierza Woźniaka.

W gromadzie Golcowa pow. brzozowskiego wybuchł również pożar budynków miejscowej plebanii. Pastwą ognia padła obora, a w niej 6 krów, 2 jałowlki, kon, 4 tuczniki i 16 szt. małych prosiąt.

Stanisław Kędra, prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl „Pannonia”, najechał na przechodzącego szosa w rejonie gromady Humniska pow. brzozowskiego Edwarda Korfantego.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej do Pracujących w Przemysłu — Pikuliach (dojazd autobusem miejskim nr 3 i 8)

OGŁASZA WPISY na rok szkolny 1961/62 do pierwszych klas kształcących w zawodzie: 1. murarz - tynkars 2. betoniarz - zbrojarz 3. malarz - lakiernik

Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „ENERGOMONTAŻ — POŁUDNIE” w Katowicach ul. Mickiewicza 15 zatrudni natychmiast każdą ilość PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH jak: MONTERÓW, ŚLUSARZY, SPACZACZY ELEKTRYCZNYCH I ACETYLENOWYCH

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy ul. M. Buczka 30 woj. wrocławskie Zakład I kategorii zatrudni natychmiast: 10 wykwalifikowanych spawaczy z uprawieniami na spawanie elektryczne oraz 20 ślusarzy konstrukcyjnych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż szopy drewnianej — magazyn 17,00x6,70x3,70 z regałami, dach i ściany obite papą, wartość szacunkowa: 42.365 zł.

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 9 OGŁASZA PRZETARG nieograniczony na wykonanie kanału deszczowego, odwadniającego komory K5/2 i K5/4 przy ul. Wincentego Pola w Rzeszowie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI Czterech MURARZY-TYNKARZY przyjmują od dnia 1 lipca br. Warsztaty Technikum i Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie, ul. Towarnickiego 4. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-991/3

OGŁOSZENIA DROBNE PODZIĘKOWANIE ORDYNATOROWI dr Bruzgielewiczowi, dr Balickiemu, dr Wojciechowskiemu i siostrze Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Łańcucie za troskliwą opiekę oraz zdecydowane rozpoznanie mojej choroby najszybszą i najskuteczniejszą pomocą składa mgr inż. Antoni Dyndałowicz. Pg-808/1

NAUKA KOFESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skt. pocz. 105. K-856/15 RÓŻNE PRACOWNIA Kamieniarska Staniława Pałki Rzeszów, Lenina 34 wykonuje na dogodnych warunkach nagrobki, grobowce, płyty pamiątkowe, napisy w granicie, marmurze, prace kościelne i budowlane z zakresu kamieniarswa. G-785/1

ZGUBIONO na trasie Rzeszów — Niska tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RC-2036 wydaną przez Wydział Komunikacji w Stalowej Woli. Pg-812/1

PRACOWNIA ze znajomością przemysłowego planu kont. finansowania i kredytowania zatrudni natychmiast na stanowisku zastępcy głównego księgowego Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko Rzymaków” w Rzymanowie, w Rymanówku. Mieszkanie i wyżywienie za odpłatność — zapewnione. Oferty z odpisami świadectw prosimy składać pod wyżej wymienionym adresem. K-993/3

SPRZEDAŻ PSZCZOŁY — 6 pni — sprzedam. Roman Zarowski, Krosno n/W. Krakowska 105. Pg-820/1

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu Lublina na podobne w Rzeszowie. Oferty: Jan Mańka, Lublin, Krakowskie Przedmieście 57/15. G-792/1

FORTEPIAN krótki krzyżowy marki „Blüthner” w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Zofii Chrzanowskiej 30/33, telefon 43-95, godz. 16—20. G-778/1

NOWY dom murowany z parcelą 30 arów — do sprzedania. Cena przystępna. Po kupnie wolny. Rzeszów — Stocina, ul. Mieszka I 23a. G-783/1

KOMUNIKAT Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie zawiadamia odbiorców gazu że w dniu 5 czerwca 1961 r. będzie przerwa w dopływie gazu w godzinach od 5 do 15. K-1017/1

OGŁOSZENIA DROBNE DO NOWIN RZESZOWSKICH PRZYJMUJĄ URZĘDY POCZTOWE

NOWINY RZESZOWSKIE — pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. Ja, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 8-6-443 PUIPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-3-944